

**W 10 dni
dookoła świata**

A wcześniej Marek Marcola ze
Zwierzyńca odwiedził ponad 90
krajów
STRONY 6-7



**Szycie
i życie**

Odzieżowa inicjatywa Marty
Sienkiewicz z Lublina
STRONA 11



MAGAZYN



**O starsze psy
nikt nie pyta**

mówi Maria Gulanowska opiekująca się psami w Schronisku dla bezdomnych
zwierząt w Krzesimowie

Strony 8-9



WIEJSKA POLECA

A co, jeśli Duda przegra?

Prezes PiS **JAROSŁAW KACZYŃSKI** udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej”, gdzie zagrzewał do walki o reelekcję **ANDRZEJA DUDY**, bo „bez ciężkiej orki sukcesu nie będzie”. Czy będą przyspieszone wybory, jeśli Duda poniesie porażkę? – Będziemy kontynuowali realizację programu wyborczego nawet z opozycyjnym prezydentem. Mamy stabilną większość w Sejmie i nic tego nie zmieni – zapewnia Kaczyński.

Paluszek bez kary

Rzecznik dyscypliny klubu parlamentarnego PiS Waldemar Andzel poinformował, że na razie nie wystąpi z wnioskiem o ukaranie Joanny Lichockiej – donosi Gazeta.pl. Portal przypomina, że posłanka w ubiegłym tygodniu pokazała posłom opozycji środkowy palec.

– Pokazać środkowy palec w Sejmie to nie to samo, co powiedzieć: „Panie Marszałku kochany” – komentuje internet.



Za przychodzenie do pracy

W grudniu i styczniu pracownicy ministerstw otrzymali około 30 milionów złotych nagród i bonusów – poinformował „Super Express”. Tabloid

twierdzi, że największą kwotę – 12,9 mln zł – wypłacono zatrudnionym w ministerstwie finansów. Wielomilionowe premie rozdysponowano też w MSZ i MON.

W dwa miesiące pracownikom ministerstw wypłacano 30 mln zł premii. M.in. za „samodzielność, zaangażowanie i terminowe wywiązywanie się z obowiązków” – ujawnia gazeta.

Premia dla zawsze gotowej

Jak twierdzi Onet, szefowa Kancelarii Sejmu otrzymała ponad 45 tys. zł brutto nagród za 2019 r. Dwa razy za sprawą marszałka Marka Kuchcińskiego, raz dzięki marszałek Elżbiecie Witek.

Za co te nagrody?

Za to – tłumaczą sejmowi urzędnicy – że praca Agnieszki Kaczmarek wiąże się m.in. z „ważnym ograniczeniem czasu prywatnego” i „koniecznością stałej gotowości do realizacji nowych zadań”.

Według „Polityki”, główną zaletą Kaczmarek było to, że wbrew ekspertom wielu konstytucjonalistów uparcie odmawiała ujawniania listy podpisów sędziów wspierających kandydatów do nowej, stworzonej przez PiS Krajowej Rady Sądowictwa.

Estetyczne zabiegi CBA

Centralne Biuro Antykorupcyjne niedawno ujawniło materiały ws. „willi Kwaśniewskich” w Kazimierzu Dolnym. Jak podaje portal oko.press, CBA naruszyło w ten sposób prywatność wielu osób.

Dla przykładu, CBA opublikowało nagrania i stenogramy całych rozmów, łącznie z fragmentami dotyczącymi prywatnego życia podsłuchiowanych osób i ich znajomych. – W ten sposób wszyscy mogli dowiedzieć się m.in. o zabiegach estetycznych, z jakich korzystała Małgorzata F., żona aktora Jana F. – podsumowuje oko.press.

Przepraszam, czy tu gryzą?

Niedawno „Gazeta Wyborcza” ujawniła sprawę ugryzienia przez szefową sztabu Andrzeja Dudy Jolanę Turczynowicz-Kieryłło mieszkańca Milanówki.

Do incydentu w noc poprzedzającą wybory samorządowe w 2018 roku niewątpliwie doszło, ale obie strony przedstawiły zupełnie inne wersje wydarzeń. Turczynowicz-Kieryłło twierdzi, że stanęła w obronie swojej i syna, gdy była duszona. Co innego mówi pogryziony Krzysztof Umiastowski. Ten twierdzi, że został pogryziony, kiedy usiłował zatrzymać kobietę, gdy naruszała ciszę wyborczą.

W jakiej sytuacji jest polski węgiel?

Obecna sytuacja w całej branży nie jest łatwa. Ale fundamenty naszej firmy są mocne, jesteśmy liderem branży. Wzrost cen paliw i kosztów finansowe nie budzą wątpliwości – Rozmowa z Arturem V.

Patryk Pytlak

• W jakim stanie jest teraz polskie górnictwo?

– Branża jest pod silną presją wielu czynników. Polityka klimatyczna powoduje stopniowe ograniczanie zużycia paliw kopalnych na rzecz odnawialnych źródeł energii. Niskie ceny na światowych rynkach wymagają stałej pracy nad obniżaniem kosztów. I tak jak pozostałe branże, mamy do czynienia z rynkiem pracownika, który wymaga od pracodawcy coraz więcej. Takich wyzwań, przed którymi stoi dziś polskie górnictwo jest więcej.

• Czy można powiedzieć, że polski przemysł wydobywczy dopadł kryzys?

– Nie nazwałbym obecnej sytuacji w ten sposób. Chociaż w ostatnich miesiącach pojawiły się dodatkowe utrudnienia. Mam tu na myśli przede wszystkim tegoroczną, wyjątkowo ciepłą i wietrzną zimą, która wymusiła zmiany w sposobie działania elektrowni, a w konsekwencji i kopalń. Klienci zużywają mniej energii, a elektrownie wiatrowe pracują z maksymalnymi mocami. Tylko przez cztery dni lutego dostarczyły niemal tyle energii, ile przez cały sierpień 2019 roku.

Ma to wpływ na zmniejszenie produkcji w elektrowniach na węgiel kamienny, które w styczniu wytworzyły o 14 proc. prądu mniej niż przed rokiem. To oczywiście oznacza zmniejszenie zapotrzebowania na surowiec i jego nadpodaż.

• Jak dużo węgla zalega na zwalach w kopalni? Czym to jest spowodowane?

– Jest go sporo. Mamy jeszcze pewne możliwości na terenie kopalni, pracujemy też z naszymi partnerami, elektrowniami i elektrociepłownią z Grupy Enea nad optymalnym rozłożeniem zapasów węgla na wszystkich naszych składowiskach.

• Jaką rolę ma odegrać ograniczenie wydobycia węgla. Skąd taka decyzja?

– To nic nadzwyczajnego, element nowoczesnego zarządzania firmą w taki sposób, by była przygotowana na różne scenariusze. Potrafimy elastycznie dostosowywać się do sytuacji, gdy elektrownie zawodowe, ze względów, o których mówiłem, potrzebują mniej węgla. Reagujemy na to, zmieniliśmy harmonogramy i przesunęliśmy część zaplanowanej produkcji na kolejne miesiące, by zabezpieczyć odpowiedni poziom dostaw w szczycie letnim, kiedy większy pobór ener-



gii będą generować systemy klimatyzacji. Te korekty planów dziennych obowiązują tylko do końca tygodnia. Od poniedziałku wracamy do standardowego trybu pracy, cała sytuacja nie ma wpływu na nasz najważniejszy, roczny plan wydobycia.

• Po tej decyzji akcje spółki spadły aż o 15 proc. Dlaczego giełda zareagowała w taki sposób?

– Nie jest moją rolą komentowanie reakcji rynku. Obecna sytuacja w całej branży nie jest łatwa i odczuwają to także nasi konkurenci. Ale fundamenty naszej firmy są mocne, jesteśmy liderem branży wydobywczej, a nasza wysoka efektywność i dobre wyniki finansowe nie budzą wątpliwości.

• Jastrzębska Spółka Węglowa postąpiła przeciwnie. Nie ograniczyła wydobycia, a nawet w swoim oficjalnym stanowisku poinformowała, że „wszystko idzie zgodnie z planem”. To czyj plan jest lepszy ich czy wasz?

– JSW nie produkuje paliwa dla energetyki, a ciepła zima i silny wiatr nie wpływają na rynek węgla koksowego. Ale i w Bogdanie wszystko idzie zgodnie z planem. Roczny plan wydobycia nie uległ zmianie.

• Czy obawia się pan, że górnicy z kopalni Bogdanka wyjadą na przykład do Warszawy na demonstrację?

– Myślę, że na Śląsku emocje związane z negocjacjami płacowymi w największej spółce węglowej już opadły. W naszej firmie rozmowy jeszcze trwają. Związki zawodowe to trudni partnerzy, ale odpowiedzialnie podchodzący do spraw naszej kopalni. Jesteśmy na dobrej drodze do wypracowania kompromisu.

• Czy obecna, trudna sytuacja wpłynie na aktywność społeczną spółki, jej zaangażowanie na przykład w projekty sponsoringowe?

– Jestem mecenasem kultury i sportu na Lubelszczyźnie i zamierzamy być na tym polu nadal aktywni. Rocznie realizujemy ponad 50 róż-

ytuacji jest węgiel?

atwa i odczuwają to także nasi konkurenci. nży wydobywczej, a nasza wysoka efektywność i dobre wyniki Wasilem, prezesem zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka

nych projektów sponsorin-
gowych, wspierając cenne
inicjatywy w wielu miejsco-
wościach województwa.
W naszej ocenie to właściwy
poziom, nie zamierzamy
zwiększać budżetu. Część
z tych inicjatyw nie miałaby
szansy zaistnienia bez na-
szego udziału. Restrykcyjnie
dbamy jednak o właściwy po-
ziom kosztów takich przed-
sięwzięć, ich jakość meryto-
ryczną, a także efektywność
biznesową i społeczną na-
szych działań. Jest więc natu-
ralnym, że z części projektów
rezygnujemy, a części próśb
nie uwzględniamy.

• Jaka przyszłość czeka wasz
największy projekt
sponsoringowy, czyli Górnik
Łęczna? Ostatnio doszło tam
do zmian w zarządzie
stowarzyszenia, mówi się
o zmianach we współpracy
sponsora z klubem.

- Grający obecnie w II lidze
piłkarze Górnika Łęczna to

nasz największy i najważniej-
szy projekt sponsoringowy,
któremu kibicuje region i
z którego wszyscy jesteśmy
dumni. Jest on dobrze pro-
wadzony przez spółkę Górnik
Łęczna S.A. i wierzę, że zie-
lono-czarna ekipa z naszym
logo na piesiach wkrótce
awansuje do bezpośredniego
zaplecza ekstraklasy.

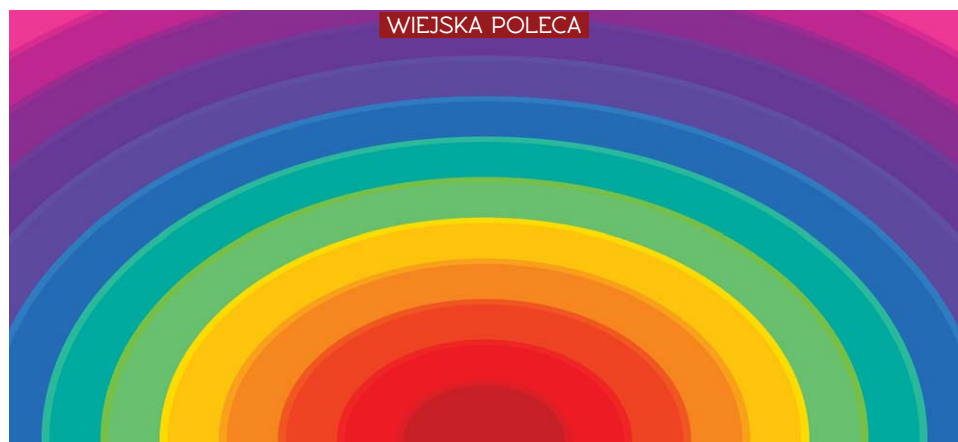
Dla nas, jako sponsora bu-
dujące jest także to, jak roz-
wija się projekt młodzieżowy,
realizowany przez Fundację
Akademia Sportu Górnika

Z informacji Ministerstwa
Aktywów Państwowych
wynika, że w Polsce
wydobycie węgla
kamiennego maleje. Jednak
w przypadku kopalni
Bogdanka wydobycie 2 lata
temu wyniosło 9 mln ton,
a w ubiegłym roku:
9,4 mln ton

Łęczna. Przy klubie powstała
profesjonalna kuźnia talen-
tów, która ma pod swoimi
skrzydłami około 400 adept-
tów piłki nożnej, chłopców
i dziewczynek w wieku 6-18
lat i jedyną na Lubelszczyźnie
średnią szkołę mistrzostwa
sportowego. Na to chcemy
stawić w przyszłości. Nato-
miast z pewnym zaniepokoi-
eniem obserwujemy ostatnie
działania stowarzyszenia GKS
Górnik Łęczna i nie ukrywam,
że oczekujemy istotnych
zmian w jego funkcjonowa-
niu.

• A jaka przyszłość czeka
kopalnię Bogdanka?

- Wiosną ogłosimy aktuali-
zację długofalowej strategii
naszej spółki, z perspektywą
racjonalnego rozwoju do
lat 50-tych. Jest ona oparta
o nowe złoża w Ostrowie i Cy-
cowie (K6-K7), innowacyjne
rozwiązania technologiczne
i stałą poprawę doskonałości
operacyjnej.



Niewyobrażalne przestępstwo

O net poinformował, że 16-letni Jan z okazji walentynek umieścił grafikę z tęczowym herbem Jordanowa na zamkniętej grupie na Facebooku.

I będzie miał kłopoty, bo burmistrz miasteczka złożył

w tej sprawie zawiadomienie na policję. Miał to zrobić na wniosek kilkunastu miesz-
kańców, którym nie spodo-
bała się przeróbka herbu.

Według policji nastolatek może podpadać pod art. 137 Kodeksu Karnego: „Kto pu-

blicznie znieważa, niszczy, uszkadza lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, bande-
rę, flagę lub inny znak pań-
stwowy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”

Tusk o męskości prezydenta

Jak zauważył serwis natemat.pl, Donald Tusk bardziej zaangażował się w krajo-
wą politykę i włączył w kampanię prezy-
dencką. W Białymstoku dziennikarze pytali
go, czy uważa, że prezydent Andrzej Duda
zawetuje dopłatę 2 mld zł dla TVP.

- Wydaje się, że nie ma na tyle odwagi ani
takiego charakteru, który by skłonił go do
tego, żeby zawetować. Zresztą do tej pory
nigdy mu chyba do głowy nie przyszło,
aby przeciwstawić się prezesowi Ka-
czyńskiemu i nie widzę powodu, dla
którego miałby teraz stać się męż-
czyną - podsumował Tusk.



THE 12 TENORS

ROCK | POP | CLASSIC



LUBLIN

20 KWIETNIA 2020 R. GODZ. 19.00

Hala Sportowo-Widowiskowa „Globus”

Bilety do nabycia: sieć sklepów Media Markt | www.abilet.pl | www.ebilet.pl | www.kupbilecik.pl

Maj 2023: Jest się czego bać?

Za trzy lata o maturę będzie znacznie trudniej. Żeby zdać egzamin trzeba będzie nie tylko - tak jak teraz - przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, ale zdobyć z niego co najmniej 30 procent punktów. Szacuje się, że gdyby takie warunki obowiązywały już teraz, to egzaminu dojrzałości nie zdałaby połowa uczniów techników. Problemy mieliby też niektórzy licealiści



Agnieszka Kasperska

Obecnie maturzyści zdają cztery obowiązkowe egzaminy pisemne i dwa ustne. Te ostatnie to nie określające poziomu egzaminy z języka polskiego i z języka obcego.

Pisemnie zdać trzeba język polski, język obcy i matematykę. Wszystko na poziomie podstawowym. Obowiązkowy jest też wybrany przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym. O ile z pozostałych egzaminów - żeby je zdać - trzeba otrzymać co najmniej 30 proc., to do poziomu rozszerzonego trzeba jedynie podejść.

Wkrótce ma się to zmienić...

Przedmiot rozszerzony

- Od 2023 roku o zdaniu egzaminu maturalnego oprócz przedmiotów podstawowych będzie decydowało uzyskanie minimum 30 procent z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, czego do tej pory nie wymagano - zapowiedział Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, na posiedzeniu sejmowej komisji edukacji.

A to oznacza, że nowe matury obejmą absolwentów

nowych zreformowanych podstawówek, którzy naukę w liceach i technikach rozpoczęli we wrześniu.

- Matury na nowych zasadach nie zdałbym. Nie ma takiej możliwości - przyznaje Piotr, uczeń pierwszej klasy jednego z lubelskich techników. - Mam wiele szczęścia, że mnie ona ominie. Do egzaminu rozszerzonego będę musiał po prostu tylko podejść. To, czy napiszę źle czy dobrze nie ma najmniejszego znaczenia.

Żeby zdać

Uczniowie wiedzą jak działa system i wykorzystują to.

- Bądźmy szczerzy: każdy kombinuje, jak może. Uczniowie liceów przygotowują się do olbrzymiej konkurencji w bitwie o indeks wyższej uczelni. Zdają dwa, trzy przedmioty rozszerzone. Bardzo dobrze się do nich przygotowują, by mieć jak największą liczbę punktów. W technikach jest inaczej - przyznaje dyrektor jednego z bardziej obleganych lubelskich techników. - Nasi uczniowie tylko w niewielkim procencie idą na studia. Dla zdecydowanej większości nauka kończy się na maturze. Liczą się dla

nich umiejętności zawodowe, a nie to, jak ten egzamin wypadnie. Ważne jest, żeby zdać.

- Do rozszerzenia się nie uczą - mówi wprost inny dyrektor. - Podchodzą, piszą i już. Ważne, żeby mieć 30 proc. z przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym. Dla wielu to i tak ogromne osiągnięcie i walka ze samym sobą. To, że do przedmiotów dodatkowych zupełnie się nie przygotowują widać po statystykach.

Małe procenty

Przykłady można mnożyć. W Technikum Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecz Podlaskim egzamin z WOS w ubiegłym roku zdano na średnio 9 proc.

- * Informatyka: 23 proc.
- * Geografia: 28 proc.
- * Chemia: 17 proc.
- * Matematyka: 21 proc.

W Technikum nr 2 w Kraśniku ubiegłoroczni maturzyści zdali tak:

- * Matematyk: 12 proc.
- * Fizyka na 15 proc.
- * Informatyka: 8 proc.
- * Język angielski: 28 proc.

W Technikum we Włodawie matematyka zdawana była na średnio 4 procent,

Nowe matury obejmą absolwentów nowych zreformowanych podstawówek, którzy naukę rozpoczęli we wrześniu

FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI/ARCHIWUM

biologia na 10, fizyka na 23, informatyka na 24 proc.

Nie są to przy tym przykłady złych szkół. To tylko dane pokazujące ogólną tendencję. Podczas ubiegłorocznej matury w województwie lubelskim na poziomie rozszerzonym uczniowie technikum zdawali egzamin z matematyki na 18 procent, z języka hiszpańskiego na 18 proc., z biologii na 16 proc., chemii: 21, filozofii: 20, fizyki: 23, geografii: 21, historii: 22, informatyki: 26, a WOS: 13 procent.

Rodzice i uczniowie

Niewiele lepiej jest też w niektórych liceach. O ile średnie wyniki z przedmiotów dodatkowych z języka polskiego, matematyki oraz języków angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego we wszystkich

powiatach naszego województwa zaliczono na powyżej 30 procent, to z pozostałymi przedmiotami nie było już tak różowo. Na przykład z biologii w powiecie zamojskim średni wynik wynosi 11 proc., z chemii w powiecie chełmskim średnio osiągnięto 13 proc., w lubelskim z geografii na 16 procent, z historii w łęczyńskim 10 procent.

W II Liceum Ogólnokształcącym w Rykach biologię zdawano na 17 proc., chemię na 8 proc., historię na 20 proc., a informatykę na 13 proc. W Liceum Ogólnokształcącym „LIDER” w Zamościu polski maturzyści zdawali na 29 proc., matematykę na 7 proc., biologię na 12 proc., geografii na 7 proc., WOS na 8 proc., język angielski na 24 proc., a niemiecki na 20 proc.

- Jestem załamana - przyznaje mama ucznia jednego z lubelskich liceów nie należących do ścisłej czołówki pod kątem wyników egzaminów maturalnych. - Moje dziecko nie jest orłem. Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, że matura rozszerzona będzie obowiązywała z jakimiś limitami to chyba jednak wybralibyśmy inny typ szkoły. Niby jest trochę czasu,

żeby nadrobić zaległości, ale to są kolejne lata bardzo wyťažonej nauki.

Kto i kiedy

Nowy egzamin maturalny będzie przeprowadzany od roku szkolnego 2022/2023 dla absolwentów 4-letniego liceum ogólnokształcącego, a od 2023/2024 dla absolwentów 5-letniego technikum. Wtedy obowiązywać zaczyna 30-procentowy próg zdawalności (z egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym).

Absolwenci branżowych szkół II stopnia, posiadający dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe, począwszy od roku szkolnego 2021/2022 będą mogli uzyskać świadectwo dojrzałości przez zdanie egzaminu maturalnego z przedmiotów obowiązkowych, tj. bez konieczności, ale z możliwością zdawania egzaminu z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego. Absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych będą mieli obowiązek przystąpienia do egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego w części pisemnej z języka obcego nowożytnego na poziomie dwujęzycznym.

Aplikacja pomoże zajść w ciążę

Problem niepłodności dotyczy już co piątej pary - alarmują lekarze. Lubelscy specjaliści chcą stworzyć aplikację na telefon, która pomoże zajść w ciążę. Szukają kobiet do badań, które mają zacząć się już w marcu

Katarzyna Prus

Nad aplikacją Bambino pracuje firma Edge One Solutions we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (ginekologzy i endokrynolodzy ginekologiczni) oraz Politechniki Lubelskiej (specjaliści od sztucznej inteligencji). - Od dawna chcieliśmy stworzyć produkt związany ze zdrowiem i medycyną. Według raportów Światowej Organizacji Zdrowia w tym momencie największymi zagrożeniami na świecie są nowotwory i niepłodność. Postanowiliśmy stworzyć coś, co pomoże parom, które starają się o dziecko i mają z tym problem. Dziś liczą się studia i kariera, o dziecku myślimy dopiero po trzydziestce - tłumaczy Mariusz Łobejko z firmy Edge One Solutions. - Okazuje się, że na całym świecie z aplikacji, które śledzą cykl menstruacyjny korzysta ponad 600 mln osób. Skoro dotyczy to tak dużej grupy ludzi, postanowiliśmy pójść o krok dalej. Chcemy, żeby nasza aplikacja wyznaczała optymalny moment do zajścia w ciążę.



FOT. EDGE ONE SOLUTIONS

Co piąta para

- Problem niepłodności jest coraz większy. Według szacunkowych polskich danych dotyczy on nawet co piątej pary. Wśród moich pacjentek są kobiety, które decydują się na pierwszą ciążę w wieku 40 lat lub nawet później, kiedy mają już dramatycznie niską rezerwę jajnikową. Jest też coraz więcej kobiet, które mają problem

z zajściem w ciążę, ale nie zgłaszają się do lekarza od razu, tylko dopiero w momencie kiedy problem jest już zaawansowany - tłumaczy prof. Grzegorz Polak ze Specjalistycznego Centrum Medycznego Ovum, który uczestniczy w pracach nad aplikacją Bambino i zaznacza, że optymalny czas na zajście w pierwszą ciążę to 20-25. rok życia.

Sztuczna inteligencja nauczy się ciała

Pomysłodawcy aplikacji dotarli do badań naukowych jeszcze z lat 70., które pokazują związek pomiędzy oporem elektrycznym skóry kobiety i owulacją. - Podczas naszych badań będziemy weryfikować prawdziwość tych twierdzeń. Chcemy zbudować aplikację wokół zależności pomiędzy oporem elektrycznym skóry

a owulacją - tłumaczy Łobejko. - Nikt na świecie nie stworzył takiej aplikacji, więc jeśli weryfikacja byłaby pozytywna, moglibyśmy wprowadzić taki produkt na rynek.

Do wstępnych badań potrzeba 60 kobiet w wieku 18-34 lata. - U każdej kobiety, która zgodzi się na udział w badaniach, chcemy wykonać pomiary dotyczące 2-3 cykli. Sztuczna inteligencja na tej podstawie będzie „uczyć się” ciała kobiety i określi cykl z dokładnością nawet do kilku godzin. Będzie przewidywać najlepszy moment do zajścia w ciążę - zaznacza Mariusz Łobejko.

Im wcześniej, tym lepiej

- Następnie w 10., 12., 14. lub innym dniu cyklu podczas badania lekarskiego, u specjalistów, z którymi współpracujemy, potwierdzimy czy owulacja rzeczywiście wystąpiła w określonym przez sztuczną inteligencję czasie. Na tej podstawie opracujemy algorytm, a potem powtórzymy testy na kolejnej grupie kobiet - dodaje Łobejko.

Kobiety, które wezmą udział w badaniach będą

mogły dokładnie poznać swój cykl z pomocą doświadczonego zespołu lekarzy.

- Płodność po 25. roku życia zmniejsza się, a po 35. roku życia obniża się bardzo szybko, w związku z czym szanse na zajście w ciążę są coraz mniejsze. Dlatego mamy nadzieję, że badania nad aplikacją Bambino piodą się i uda się stworzyć narzędzie, które będzie powszechnie dostępne i proste w użyciu - mówi prof. Grzegorz Polak. - Kobiety, u których aplikacja po zbadaaniu 2-3 cykli wskazałaby na brak owulacji, na pewno szybciej zmobilizują się do wizyty u specjalisty i określenia przyczyn braku jajeczkowania, a w razie potrzeby rozpoczęcia terapii. Na wczesnym etapie wykrycia problemu, mamy znacznie większe szanse na skuteczne leczenie.

Pierwsze testy planowane są już na marzec tego roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, aplikacja mogłaby trafić na rynek w połowie przyszłego roku. Więcej informacji o aplikacji oraz kontakt dla kobiet, które chcą wziąć udział w testach, można znaleźć na stronie bambino.ai.

REKLAMA

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



Kamienica CENTRUM



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 30 do 112 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Dzień Fileasa Fogga, czyli

Podróżnik Marek Marcola ze Zwierzyńca odwiedził ponad 90 krajów na 6 kontynentach, Zoba stepie i w dżungli. Był w wielkich miastach



Dominika Tworek

• Odbył Pan 10-dniową podróż dookoła świata.

- W zasadzie 11, o ile doliczy się tzw. „dzień Fileasa Fogga”, który zyskuje się jadąc w kierunku wschodnim. Przed tą podróżą byłem w ponad 90 krajach na wszystkich 6 zamieszkałych kontynentach. Gdybym postawił na globusie choro-ragiewki, okazałoby się, że stoją dookoła. Ale nie zrobiłem kołka i nie przeleciałem Pacyfiku, bo inne oceany po kilka razy. W RPA poznałem Polaka, który przystał na taki pomysł. Sam wszystko przygotowałem, spotkaliśmy się w Warszawie i poleciliśmy przez Dubaj do Perth (Australia), kolejno do Auckland (Nowa Zelandia), stamtąd do Buenos Aires - i to był dzień, gdzie przekroczyłem linię zmiany daty, czyli jak 25 października wyleciałem, to tego samego dnia przyleciałem. Czulem się jakbym się cofał w czasie. Z Argentyny popłynęliśmy promem do Montevideo (Urugwaj), skąd poleciliśmy do Madrytu, a później do Amsterdamu.

• Po co to wszystko było?

- Po pierwsze: po to, aby ocenić rozmiar Ziemi. Jeżeli chodzimy pieszo czy jeździmy rowerem, to wydaje się ona ogromna, a przecież samolotem można ją przelecieć w dwie doby: rekord rejsowymi samolotami wynosi 52 godziny. Po drugie: człowiek może wtedy właściwie określić swoje miejsce na naszej planecie i je bardziej docenić. To, że mieszka się w bogatej części świata, ma stabilizację i możliwość rozwoju. Taki luksus ma mniejszość populacji świata.

Jest jeszcze coś: Poza Europą odkrywa się jak jest ona ważna ze swymi wartościami, historią, religią i tożsamością. Obawiam się, że wielu Europejczyków sobie tego do końca nie uświadamia. Dzięki tej podróży

i innym wiem, jak wiele osiągnęła Polska. Będąc kiedyś w Montrealu zauważyłem, że Warszawa jest o wiele bardziej światowa, ma lepsze drogi, ciekawszą architekturę, a przede wszystkim wielką dynamikę w sobie.

• Czego człowiek uczy się o sobie w podróży?

- Przede wszystkim swoich granic, ale i miejsca wśród innych. Musi odnaleźć się w tych 7 miliardach ludzi na świecie i uznać, że jest wprawdzie niepowtarzalny, choć w sumie podobny do innych w swych pragnieniach, radościach i troskach. Podróże poszerzają horyzonty, ale też trzeba nauczyć się patrzeć i odpowiednio odczytywać rzeczywistość. Ja przez wiele lat patrzyłem na coś, a nie widziałem tego najważniejszego, co przyszło dopiero z wiekiem i doświadczeniem. Nie bez racji mówi się, że podróże kształcą wykształconych.

• Również uzależniają. Jak to jest, jak wraca się z takiej podróży?

- Na ogół już w drodze powrotnej myślę o następnym celu. A w domu staram się inaczej spojrzeć na swoje życie i otoczenie. To najlepszy czas na pozytywne zmiany.

• Czy polityka danego państwa wpływa na mentalność ludzi?

- Polityka jest wprost proporcjonalna do tego, jak ludzie żyją. Byłem w październiku w Uzbekistanie, który do niedawna był bardzo autorytarnym i zamkniętym państwem. Teraz wjeżdżamy do niego bez wizy. Zmieniła się władza i nagle mieszkańcy zaczęli się czuć się wolnymi obywatelami. Wbrew Majakowskiemu to jednostki, a nie masy kształtują świat.

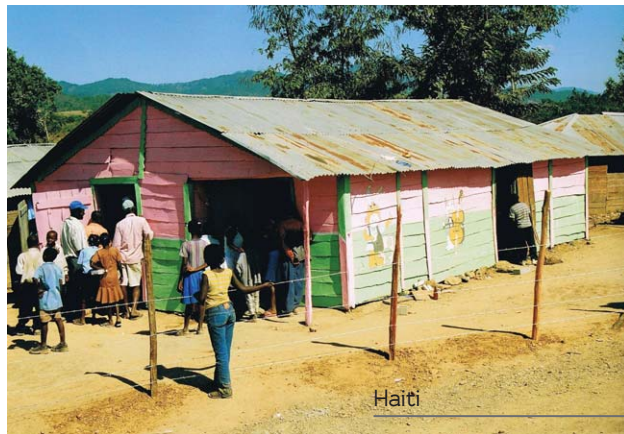
• Fascynują pana wielkie miasta?

- Ostatnio zachwylił mnie Nowy Jork, który słusznie uważany jest za „stolicę świata”. Jest barwny, świetnie

Podczas moich podróży najbardziej zachwylił mnie Etiopia - mówi Marek Marcola ze Zwierzyńca. - A z wielkich miast Nowy Jork, który słusznie uważany jest za „stolicę świata”

położony blisko wody, pełen życia i wspaniałych budynków. Odwiedziłem prawie

wszystkie liczące się aglomeracje na świecie i nie widzę dla niego konkurenta. Ale to



Haiti



Kanada



Gruzja

FOT. ARCHIWUM MARKA MARCOLI

nie znaczy, że nie ma innych ciekawych miast. Bardzo podobała mi się Jokohama, Melbourne, Rzym czy La Paz. Niestety, często duże miasta są po prostu brzydkie, jak chociażby Biszkek. Z kolei pozytywnym zaskoczeniem była dla mnie nowa stolica Kazachstanu, wybudowana w ciągu 20 lat na stepie, ale ze smakiem i rozmachem. Jestem miłośnikiem architektury i na nią głównie zwracam uwagę. Liczy się także trudny do określenia, ale łatwo wyczuwalny duch danego miejsca, czyli genius loci.

• Jaki kraj najbardziej pana zachwylił?

- Etiopia. Wszędzie na świecie - poza Europą - widoczna jest kaska kolonizatorów: brytyjskich, francuskich, hiszpańskich, portugalskich czy niemieckich. W Etiopii tego nie ma. To jedyny kraj, gdzie ich nie było - poza epizodem włoskim, którego skutkiem jest makaron w tamtejszej kuchni.

Na prowincji ciężko jest określić w jakim wieku żyją ci ludzie, gdyż warunki bytowania są bardziej niż prymitywne. Można powiedzieć, że w XIX, a można równie dobrze, że w XI. Tam wciąż wiele osób nie widziało białego człowieka. W odróżnieniu od innych państw czarnej Afryki w Etiopii są zabytki: i to wspaniałe, jak kościoły w Lalibeli czy zamek w Gonder. To kraj ze starą monofizyczną religią chrześcijańską. Mają piękne cerkwie czy manuskrypty. Etiopczycy to dumny naród, świadomy swej historii. Są bardzo wdzięcznym obiektem fotograficznym, jako że na co dzień noszą tradycyjne stroje.

• Jakie inne państwa najlepiej pan wspomina?

- Haiti, które jest kawałkiem czarnej Afryki na Karaibach. Byłem tam jeszcze przed trzęsieniem ziemi.

W jednej z wiosek, uczestniczyliśmy w pokazie czarownika voodoo, podczas którego asystowało nam dominikańskie wojsko, gdyż było tam niebezpiecznie.

Nepal, który ma klimatyczne zabytki i wszechobecne góry. Himalaje są zachwycające. Kambodża, z jednej strony dążąca do nowoczesności, a z drugiej pozostaje wciąż tradycyjna; wystarczy zjechać z głównej drogi.

Boliwia, która zdobyła mnie i krajobrazami, i ludźmi, kolorowo ubranymi i uśmiechniętymi. Dżipami wjechaliśmy na płaskowyż Altiplano, gdzie rozciągają się fantastyczne góry i laguny. Nigdzie na świecie czegoś takiego nie widziałem.

• Te wszystkie kraje, które Pan wymienił, należą do najbardziej niezwykłych na świecie.

- Przez to są jakby „zatrzymane w czasie” i turystycznie atrakcyjne. W przypadku krajów rozwiniętych, wiadomo, co jest dzisiaj, co będzie jutro i za sto lat. Są przewidywalne i często banalne, choć wygodne i bezpieczne.

• Ale jeździ pan też po takich państwach. Po co?

- Na przykład pojechałem do Japonii, bo Lech Wałęsa w 80-tych latach powiedział: „Zbudujemy drugą Japonię”. Nie bliskie Niemcy, tylko właśnie daleki Nippon. Chciałem zobaczyć ten kraj. I co zastałem? Kraj ze świetną komunikacją kolejową; absolutnie najlepszą na świecie. Ale infrastrukturę budowano dawno i na przykład drogi często wymagają modernizacji. Nasze nowe, unijne autostrady są o wiele lepsze. Wróciłem z myślą, że plan Wałęsy właśnie się spełnia.

• Czy wszystkie turystyczne miejsca są przereklamowane?

- Niektóre. Rozczarował mnie chiński mur, gdyż gospodarze pokazują nie oryginał, tylko jest rekonstrukcję.

i w 10 dni dookoła świata

aczył najwyższe góry, najwyższy wodospad i najdłuższą rzekę świata. Był na sawannie, pustyni, ach i w krajach „zatrzymanych w czasie”



Pustynia Pinnacle w Australii



Montevideo, stolica Urugwaju

A co jest warte podziwu? Na przykład Tadź Mahal - budowla skończenie piękna, w której nie da się nic poprawić. Jednak największe wrażenie zrobiły na mnie piramidy egipskie, bo ten starożytny cud świata jest nie do pobicia.

• **A jakie miejsca chciałby pan jeszcze zobaczyć?**

- Dużo dobrego słyszałem o Birmie czy Namibii. Hermetyczna dotychczas Arabia Saudyjska wprowadziła dla nas wizy elektroniczne - chciałbym zobaczyć ten kraj, dopóki glob

balizacja jeszcze do niego nie zapukała. Generalnie jestem jednak człowiekiem turystycznie spełnionym. Kiedy rozpoczynałem swoją międzynarodową przygodę, przekraczając granicę z NRD w 1979 roku, nawet nie marzyłem, że od

wiedzę tyle krajów, miast i niezwykłych miejsc. Wówczas w zasięgu marzeń była Bułgaria. Na szczęście stał się geopolityczny cud i Polska osiągnęła gospodarczy sukces.

• **A skąd pan bierze pieniądze na podróże?**

- To jest zawsze kwestia wyboru. Poleciałem do Japonii na tydzień, wydając 3,5 tys. zł. To są pieniądze, które są w zasięgu ręki prawie każdego Polaka lubiącego podróżować. Często wyjeżdżam sam, zadając sobie wię

cej trudu, za to nie płacę pośrednikom. Są ludzie, którzy kupują coraz to nowsze samochody czy zmieniają wyposażenie domu. Dla mnie liczy się podróż. Każdego roku staram się odłożyć na dwie podróże.

REKLAMA

BO ZASŁUGUJESZ NA WYŻSZY STANDARD



II ETAP
JUŻ W SPRZEDAŻY



- mieszkania od 29-76 m²
- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- mieszkania już od 189 900 zł
- pierwsze osiedle smart home w Lublinie
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu; sterowane gniazdko
- wideodomofony
- monitoring osiedla

- wysoka jakość materiałów
- duże balkony
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesny plac zabaw, siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- nowoczesna architektura


**KAMERALNY
SŁAWIN**

www.kameralnyslawin.pl tel. 500 267 778

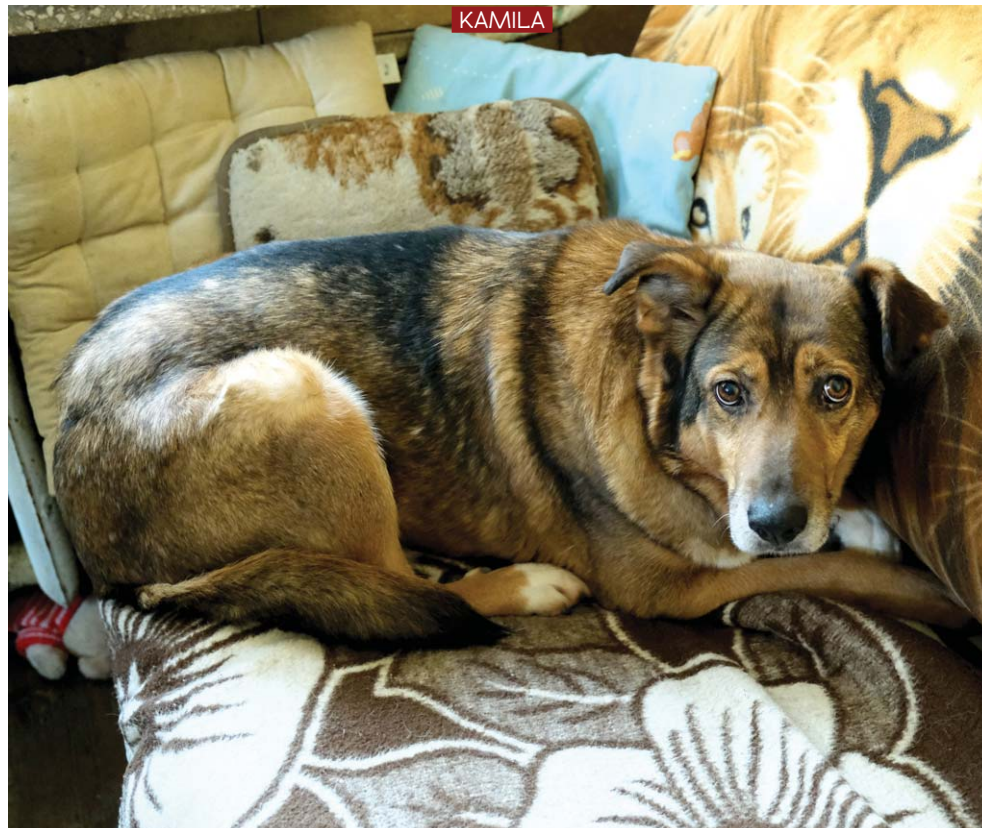
INWESTOR


IMMOBILIA
P O L S K A

biuro sprzedaży:
Lublin,
ul. Spokojna 2/U3

O starsze psy

Najstarsza jest Ciotka Wiki. Ma 13 lat. Do Krzesimowa trafiła w 2008 roku razem ze swoją siostrą i jej szczeniakami. Z całej psiej gromady, nieufnej, choć nieagresywnej Kamili Córuni. W gronie krzesimowskich



Agnieszka Antoń-Jucha

Nawet nie chcę myśleć co będzie z tymi psami, które nie znajdują domu do czasu zamknięcia schroniska, czyli do końca czerwca. Ja wezmę do siebie Amora, ale co z pozostałymi? Nie ma przecież takiej możliwości, żeby ktoś zajął się nimi wszystkimi - mówi Maria Gulanowska ze Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami, które prowadzi Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Krzesimowie.

W schronisku, które w 2003 roku powstało na bazie zaadoptowanej leśniczówki w Nadleśnictwie Świdnik, przebywa obecnie 21 psów (w przeszłości było tak, że liczba rezydujących w tym miejscu zwierząt przekraczała 700). - Najmłodszy ma 8 lat, a najstarsze są w wieku 13 lat - dodaje Maria Gulanowska.

Niestety: mało kto chce zabrać do domu czworonożnego staruszka.

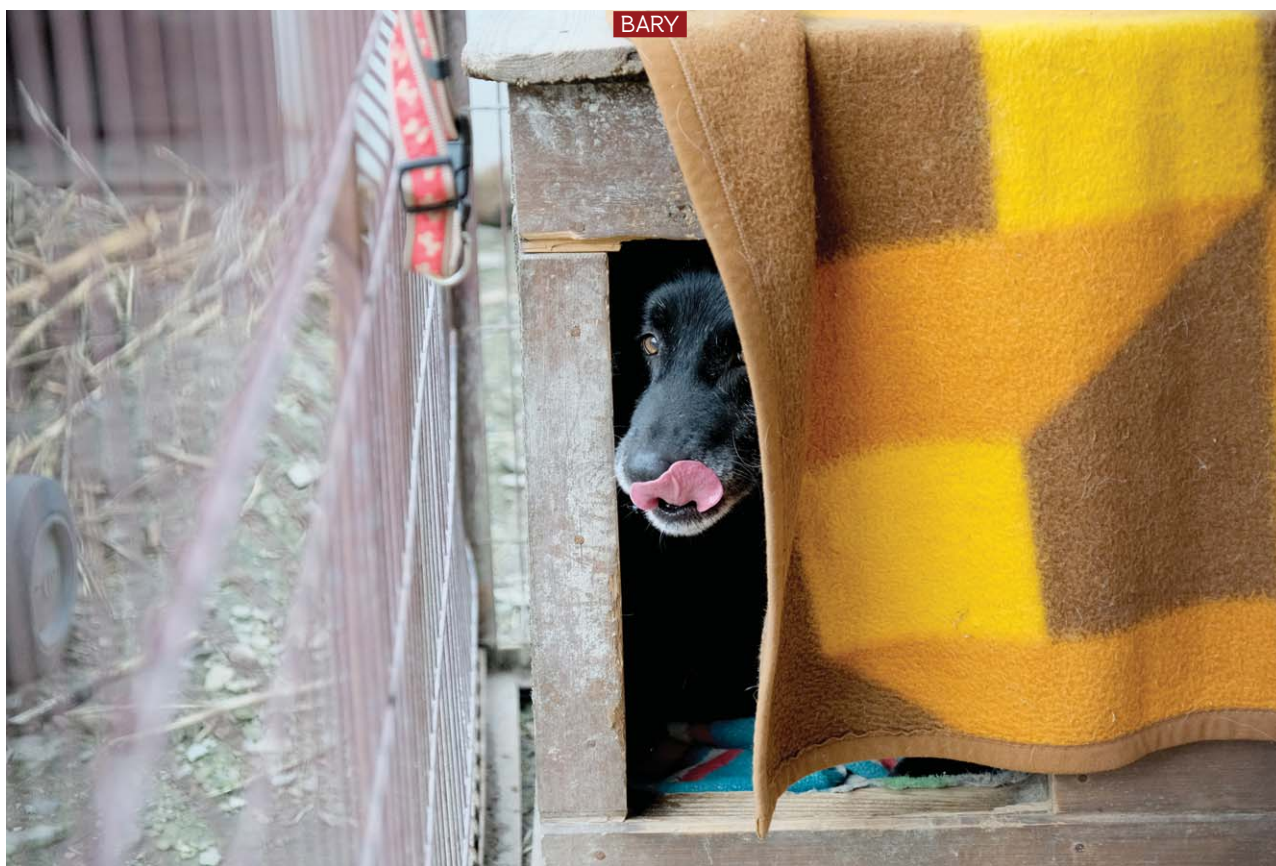
- Dzwoniący do nas ludzie na ogół pytają o szczeniaki w typie jakiejś rasy - mówi pani Maria. - Pojawia się też pytanie o to, czy nie mamy jakiś psów rasowych. O te starsze psy nikt nie dopytuje.

Adopcje

Większość krzesimowskich staruszków pojechała do Niemiec.

- Pomaga nam zaprzyjaźnione stowarzyszenie, znajduje im domy za granicą - tłumaczy Maria Gulanowska. - W naszym województwie niewielu je chętnych na psy w takim wieku. Wolą młode. Jeśli już mamy adopcje, to są to mieszkańcy wybrzeża, z Wrocławia czy Warszawy. W te miejsca sporo naszych psów pojechało.

Nie wszystkie z psów, które są pod opieką Świdnickiego



Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami nadają się jednak już w tej chwili do adopcji.

- Niektóre nie potrafią chodzić na smyczy, są bardzo nieufne wobec obcych, potrafią też ugryźć - wylicza opiekunka. - Cały czas jednak nad tymi psami pracujemy, aby i one mogły spędzić czas, jaki im został do końca życia gdzieś indziej niż w schronisku.

Socjalizacja „dzikusów” jest możliwa.

- Wiki, która nie chodziła na spacer, teraz robi to bardzo chętnie. Bez problemów chodzi na smyczy.

Wiki (Ciotka)

Pochodzi z gminy Piaski. Ma 13 lat. Większość swojego życia - w maju minie 12 lat - spędziła w schronisku w Krzesimowie.

- Z całą rodziną: siostrą i jej szczeniakami została zabrana interwencyjnie z gospodarstwa - opowiada pani Maria. - Z całej gromadki w schronisku została już tylko Ciotka.

Wiki nie jest trzymana w kocy. Mieszka w gajówce. - Zabraliśmy ją do środka, kiedy zrobiło się zimno na dworze - dodaje nasza rozmówczyni. - Ma problemy z kręgosłupem, co jest związane z jej wiekiem i tuszą.

Mimo nadwagi jest aktywnym psem. Jest wysterylizowana, zaszczepiona i zachowuje czystość. Jest tolerancyjna wobec innych spokojnych psów. Bardzo przyjazna wobec osób, które zna. Pieszczoła. Preferowany dla Wiki jest dom z posesją, ale Ciotka powinna mieszkać w domu.

Kamila (Córunia)

Równolatka Wiki. Do schroniska trafiła w 2014 roku. Została zabrana z ul. Wiejskiej w Świdniku, błąkała się po ulicach.

- Już wtedy była nieufna i do dziś taka jest - nie ukrywa pani Maria. - Dogaduje się z innymi psami. Jest bardzo łagodnym zwierzęciem. Zanim zabraliśmy ją do gajówki także była w kocy, razem z innym psem. Towarzysza Kamili już u nas już nie ma. Znalazł nowy dom, a Kamila dołączyła do Wiki.

Kamila jest charakterystyczna. W pamięci zostają jej smutne, wpatrzone w człowieka oczy.

- Ma takie pomarszczone czoło, jakby cały czas była czymś zmartwiona - opisuje podopieczną jej schroniskową opiekunka.

Kamila potrafi chodzić na smyczy, ale za tym nie przepada. Jest bardzo łagodną, delikatną sunią. Dość aktywną. - Potrzebuje spokojnego domu i łagodnego traktowania. Może mieszkać z innymi zwierzętami - zachęca do adopcji seniorka pani Maria.

Jest wysterylizowana i zaszczepiona. Zachowuje czystość.

Bary (Czarny)

Kiedy w czwartek przyjechaliśmy do schroniska, Bary pokazał się tylko na chwilę. Zrobił się gwar i pies natychmiast schował się do budy.

- Bary ma łagodne usposobienie. Wesoły, aktywny, nieco nieufny wobec obcych. Lubi czesanie i przytulanie. Ładnie chodzić na smyczy - opisuje Maria Gulanowska. - Nigdy nie wykazywał agre-

ONI ADOPTOWALI SCHRONISKĄ W

Teresa Werner

Zdjęcie Prezesa zobaczyłam na Facebooku. To było w maju 2018 r. Zobaczyłam siwy pyszczek z jednym okiem, na które nie widzi. Skontaktowałam się ze schroniskiem. Chciałam zapewnić Prezesowi dom tymczasowy, bo mój mąż się nie zgodził na jego adopcję. Pies był jednak w trakcie leczenia i diagnozowania, więc go nie dostałam. Wzięłam innego psa do domu tymczasowego, ale nie mogłam zapomnieć o Prezesie. Przekonałam męża. Później wsiadłam do samochodu i po niego pojechałam. Prezes w ogóle nie był mną zainteresowany, ale decyzja zapadła. Włożyłam go do samochodu. Podczas drogi piszczał, chciał wracać, do życia, które znał. W domu poznał moją suczkę, też ze schroniska. Nicco się rozruszał. Z każdym dniem było już lepiej. Był pewniejszy. Obecnie mąż śmieje się, że to jest mój „stalker”, bo chodzi za mną krok w krok. Jesteśmy na siebie skazani do końca życia. To mój największy przyjaciel. Jest najukochańszy na świecie.

sji. Bez problemów dogaduje się z innymi psami. Preferuje towarzystwo suczek. Jest wobec nich raczej uległy.

Bary ma 11 lat. To czarny, duży, kudłaty pies. Jest w schronisku od maja 2010 roku. Od początku jest na utrzymaniu Stowarzyszenia.

Reksio

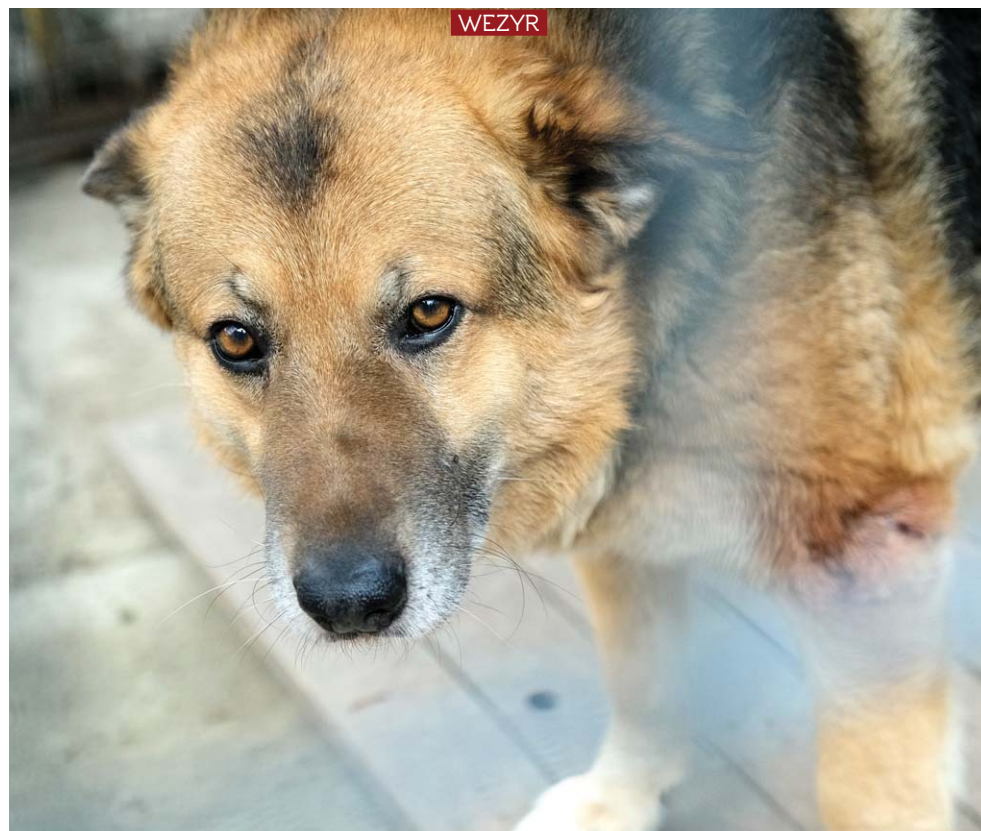
Pochodzi z gminy Cynców. W krzesimowskim schronisku jest od czerwca 2014 roku. Jest dużym psem w typie rottweilera. Wykastrowany, zachipowany i zdrowy. Potrafi chodzić na smyczy.

nikt nie pyta

ady przywiezionej z interwencji na terenie gminy Piaski w schronisku została już tylko ona. Bardzo przyjazna, w przeciwieństwie do ch starszków, które czekają na nowy dom są też Bary, Wezyr i Reksio



REKSIO



WEZYR

I STARSZE PSY ZE KRZESIMOWIE

Krzysztof Szabała

Koko trafiła do nas na leczenie. Zobowiązaliśmy się, że zoperujemy tego psa bezpłatnie. To była suczka z przepukliną i guzami na gruczołach mlecznych. Przeszła ciężką operację. Później wymagała także dość długiej rehabilitacji, którą również u nas przeszła. W tym czasie się do nas przywiązała. Postanowiliśmy ją adoptować. I tak od kilku lat jest już u nas. W momencie adopcji Koko miała ok. 10 lat. Świetnie się zaadoptowała. Ma zapewnioną u nas emeryturę. Koko urzęduje z trzema innymi psami. Jest bardzo sympatyczną, szczęśliwą i wdzięczną suczką mimo że choruje. Ma bardzo zwyrodniały kręgosłup. Z tymi wszystkie przeciwnościami sobie radzimy. Wszyscy bardzo ją lubimy. Koko ma do dyspozycji dużą działkę. Na noc przychodzi do domu.

- Nie za bardzo pozwala się czesać - przyznaje pani Maria. - Lubi towarzystwo, choć wobec obcych zachowuje dystans. Nie wykazuje agresji. W nowym domu może być z suczką. Może mieszkać też w kojcu lub domu z posesją. Wskazane, aby miał porządną, ocieploną i dużą budę. I zapewne spacer. Nie wiadomo jak zachowywałby się w mieszkaniu.

Wezyr

Podobnie jak Reksio jest psem poważnym.



Maria Gulanowska z Wiki i Karmelem
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

JAK POMÓC?

● „Bazarek - Na leczenie starszków w schronisku w Krzesimowie/Facebook Psy ze schroniska w Krzesimowie, tak jak każde inne, potrzebują szczepień, odczekań, preparatów na insekty i kleszcze. Sterylizacje, kastracje, leczenie zębów. Opieku-

nowie zwierząt muszą mieć też pieniądze na transport psów do nowych domów, często oddalonych od Krzesimowa o setki kilometrów. Z tych też powodów na Facebooku jest prowadzona zbiórka

● Zbiórki na pomagam.pl Trwają też zbiórki na konkretne cele na portalu pomagam.pl - „Być albo nie być schroniska” (prace rozbiórkowe) i „Pomoc dla Teri i Karmelka” (na leczenie/sterylizację dwóch psów).

● Można też przekazywać darowizny: Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami 32 1240 5497 1111 0000 5006 4065

- To indywidualista - charakteryzuje czworonożnego podopiecznego pani Maria. - Jak chce to podejdzie, sam też upomina się o pieszczoty i przytulanie. Kiedy indziej z pomrukiwaniem daje do zrozumienia, że sobie tego nie życzy.

Powinien trafić do domu z ogrodzoną posesją. Może mieszkać w dużej, ocieplonej budzie i kojcu, ale z możliwością wychodzenia na

zewnątrz. - Ten dumny, poważny psiak byłby idealnym stróżem posesji.

Ostatnie miesiące

Stowarzyszenie prowadzące schronisko dzierżawi teren od Nadleśnictwa Świdniku. Już od pewnego czasu opiekunowie zwierząt nie przyjmują nowych psów, bo schronisko jest w likwidacji. Umowa wygasa wraz z końcem czerw-

ca 2020 roku. I od wakacji przytulisko przestanie działać.

- Z 21 psów, które są w schronisku, tylko pięć jest „gminnych” (Stowarzyszenie ma podpisane umowy z samorządami na utrzymanie czworonogów - przyp. aut.). Reszta psów jest na utrzymaniu naszego Stowarzyszenia. Dlatego też prosimy o wsparcie, abyśmy mogli przetrwać

do czerwca. Można to zrobić chociażby przez internetowe zbiórki, które organizujemy. Nagłaśniamy je poprzez naszą stronę na Facebooku - podpowiada Maria Gulanowska. - Bardzo liczymy też na adopcje.

Wydatków przybywa. Do końca trwania umowy Stowarzyszenie musi doprowadzić teren, na którym funkcjonuje schronisko do stanu

pierwotnego. - Konieczne są prace niwelacyjne, na które nas nie stać - mówi Gulanowska.

Potrzebny jest ciężki sprzęt: spychacz, koparka. To jednak kosztuje. Wstępnie szacowany koszt zbiórki, to minimum 3 tys. zł. Członkowie Stowarzyszenia szukają również osoby, która pomogłaby im wywieźć gruz i złom z terenu, gdzie jest schronisko.

MISS I MISTER STUDNIÓWKI 2020

PLEBISCYT Piękne panie, przystojni kawalerowie, cudowne kreacje i dostojny polonez, a potem zabawa do białego rana. Studniówki to niezwykle ważny fragment życia każdego maturzysty. Dlatego w tym roku postanowiliśmy po raz pierwszy wybrać Miss i Mistera Studniówki 2020

Głosy czytelników zdecydują o tym, kto spośród zgłoszonych zdobędzie tytuł oraz nagrody ufundo-

wane przez partnerów: Centrum Rozrywki - American Spot oraz Manię Strzelania.

Jeżeli chcesz zgłasować w kategorii Miss należy

wysłać SMS-a na numer 72480* o treści missdw oraz numer kandydatki (np. missdw 00) lub przez system dostępny przy ple-

biscycie na stronie dziennikwschodni.pl.

Jeżeli chcesz zgłasować w kategorii Mister należy wysłać SMSa na numer 72480*

o treści misserdw oraz numer kandydata np. misterdw 00 lub przez system dostępny przy plebiscycie na stronie dziennikwschodni.pl.

GŁOSOWANIE trwa do 18 marca, do godziny 12:00.

*koszt jednego SMSa to 2,46 z VAT

• KANDYDATKI DO TYTUŁU MISS STUDNIÓWKI 2020



PAULINA BARTOSIEWICZ

VI LO w Lubinie

SMS o treści: missdw 01



ANNA CZARNOCKA

I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie

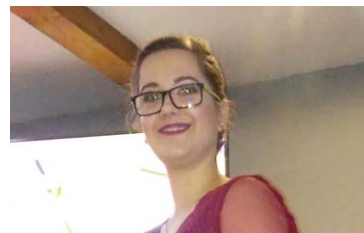
SMS o treści: missdw 02



KINGA GRAD

LO imienia Tadeusza Kościuszki we Włodawie

SMS o treści: missdw 03



MICHALINA JUNG

Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

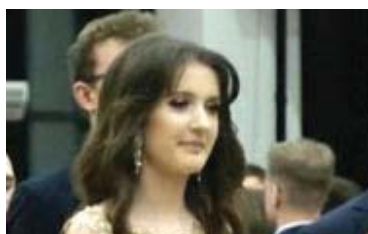
SMS o treści: missdw 04



MAGDALENA KLIMCZUK

IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej

SMS o treści: missdw 05



OLA KRUPA

V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie

SMS o treści: missdw 06



WERONIKA OLSZAK

LO nr VIII

SMS o treści: missdw 07



WERONIKA PAWLICZUK

Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie

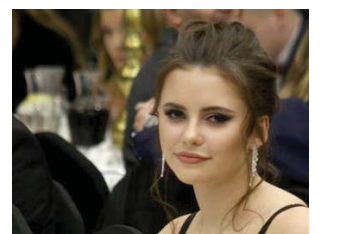
SMS o treści: missdw 08



PATRYCJA WOJTYSIAK

IV LO im. S. Sempołowskiej

SMS o treści: missdw 09

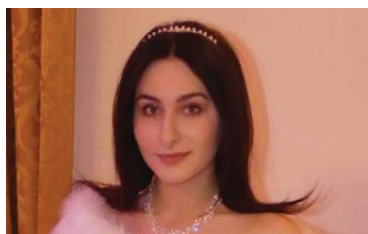


MARTYNA WÓJCIK

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie

SMS o treści: missdw 10

• KANDYDACY DO TYTUŁU MISTER STUDNIÓWKI 2020



NATALIA ZIENKIEWICZ

XIX LO im. Marii i Jerzego Kuncewiczów w Lublinie

SMS o treści: missdw 11



JAROSŁAW BARTOSZCZE

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie

SMS o treści: misterdw 01



MATEUSZ BOROWICZ

Zespół Szkół nr 5 imieniem Jana Pawła II w Lublinie

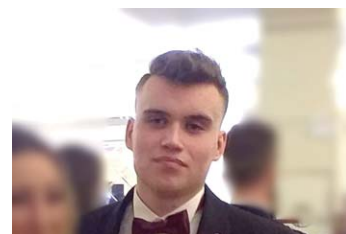
SMS o treści: misterdw 02



HUBERT GILETYCZ

XXIII LO w Lublinie im. Nauczycieli Tajnego Nauczania

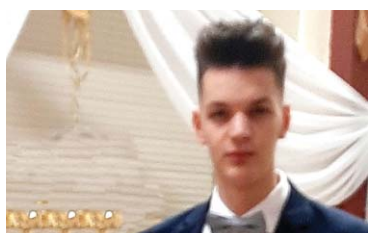
SMS o treści: misterdw 03



MARCIN KOWALCZYK

LO nr VIII

SMS o treści: misterdw 04



JAKUB PASZKOWSKI

ZSO Urzędów

SMS o treści: misterdw 05



ADAM SKIBA

XXI LO im. św. Stanisława Kostki w Lublinie

SMS o treści: misterdw 06



JAKUB WOJTAS

XIV LO im. Zbigniewa Herberta w Lublinie

SMS o treści: misterdw 07



Szycie i życie

Szycie to nie tylko tworzenie pięknych ubrań, a także sposób na wyciszenie się, który niesie za sobą wartość terapeutyczną. W Dzielnicowym Domu Kultury „Czuby Południowe” założycielka własnej marki „Marszka” Marta Sienkiewicz wprowadza Lublinianki w tajniki szycia bez stresu



Marta Sienkiewicz i uczestniczki warsztatów „Rękodzielnica - Przymiarka” w Domu Kultury „Czuby Południowe”

FOT. DOMINIKA TWOREK



Dominika Tworek

Marta Sienkiewicz przez kilka ostatnich lat prowadziła swoją działalność odzieżową jako „Marszka”. Projektowała, szyla, a potem sprzedawała luźne ubrania, nawiązujące do ulicznego stylu lat 90. Biznes odłożyła na chwilę na bok po to, by prowadzić warsztaty z szycia. Czerpie z tej decyzji ogromną przyjemność.

Odzieżowa inicjatywa

- Wpadłam w klasyczny schemat osób, które mają jakąś pasję i chcą z niej zrobić biznes. W pewnym momencie przestałam lubić szycie. Siadałam do maszyny, kiedy musiałam realizować kolejne zamówienia i szczerze mówiąc, czułam się jak przy produkcyjnej taśmie. To był moment, kiedy pomyślałam, że to chyba nie jest to, co mnie najbardziej kręci w tej całej odzieżowej inicjatywie - opowiada Marta. Jej refleksje zbiegły się w czasie z propozycją **AGATY KOMOROWSKIEJ** z DDK „Czuby Południowe”, by nauczyć mieszkanki Lublina prostego szycia na własne potrzeby.

To właśnie prowadzenie warsztatów przywróciło jej radość z szycia i sprawiło, że

jest dumna ze swoich działań. - Nie jestem „rekinicą” biznesu. Po kilku latach działalności zrozumiałam, że wcale nie chodziło mi o rosnące słupki sprzedaży, a o to, by otaczać się kreatywnymi, ciekawymi ludźmi - dodaje Sienkiewicz.

Zrób sobie poduszkę

- To drugi cykl warsztatów, które zaczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Zależało nam na tym, żeby wprowadzić zajęcia z mody, a konkretnie z szycia do naszego Domu Kultury, bo rzeczy zrobione własnoręcznie sprawiają bardzo dużo radości. W dzisiejszych czasach chcemy wrócić do tego, żeby samemu uszyć sobie np. poduszkę. Na następnych warsztatach będziemy szyc bluzy dresowe czy t-shirty. Dobre ubrania to dziś wartość - mówi Agata Komorowska, koordynatorka cyklu „Rękodzielnica - Przymiarka”.

Prowadząca warsztaty wychodzi z założenia, że bardzo dobrze jest posiadać takie praktyczne umiejętności, które pozwalają samemu zrobić coś dla siebie, jak gotowanie, zajmowanie się roślinami czy właśnie szycie. - Świetnie jest robić to, co daje dużą przyjemność oraz widoczny rezultat. W szyciu jest tak, że masz efekty pracy



przed sobą, jesteś na bieżąco, widzisz błędy, możesz je poprawiać. To co tworzysz, możesz wykonać totalnie tak, jak fantazja podpowiada. Może być krzywe i nierówne, ale jest twoje i jeśli zechcesz, będziesz tego używać lub nosić na sobie - mówi Marta, „szyciowa” samouczka.

Najbrzydszy na świecie szalik

Historia Marty nie jest jedną z tych filmowych, kiedy to już w niemowlęctwie bohaterowie przejawiali zainteresowanie późniejszą pasją. Tu było inaczej: Marta wycinała dziury w firankach i włosie ze wszystkich domowych kocy. Dopiero po śmierci babci, kiedy znalazła skrupulatnie zbierane przez nią latami tkaniny, skrawki i nici, zebrała je i uszyła z nich (jej zdaniem) „najbrzydszy na świecie, złożony ze wszystkich materiałów, które babcia miała w swoim łóżku” szalik. I nosiła go dumnie.

Swoją pierwszą maszynę kupiła na studiach. Bez planu, co będzie tworzyć. Zaczęła od prostych rzeczy: poszewek na poduszki, pościeli, zasłon czy obrusów, a do pożądanego efektu docierała metodą prób i błędów. Jak mówi: „obszywała całą rodzinę i znajomych”.

Wszystko po to, by znaleźć swoją niszę; zajęcie, które pozwoli odreagować stres. Szyla po nocach, bo w dzień pochłaniały ją studia i praca. - Siedziałam przy małym stoliku, który się kiwał i szylałam. Czułam, że mam coś swojego i nikt mi nie może tego zabrać - wspomina. Potem przyszedł czas na bardziej skomplikowane formy: akcesoria odzieżowe jak szale czy kominy. Zaczęła je sprzedawać, a po kilku latach (w 2017) założyła markę odzieżową. Kiedyś przy kolebiącym się stole, a dziś na warsztatach odnajduje radość i spokój: - To czas, kiedy można się spotkać, napić herbaty, porozmawiać, wyłuzować, a jednocześnie uszyć coś pożytecznego dla siebie.

Liczy się oryginalność

Na wtorkowych warsztatach spotkały się trzy umysły ściśle. Kobiety oddawały się przyjemności z pracą na maszynie, szyjąc poszewki na poduszki. Dla Alicji, studentki kogintywistyki, inicjatywa była okazją, by po raz pierwszy w życiu zapoznać się z tajnikami krawiectwa: - W tamtym tygodniu, na pierwszych warsztatach uczyliśmy się podstaw pracy na maszynie, dzisiaj już działamy. Uważam, że każda kobitka powinna wiedzieć,



jak szyc. W dobie kobiet przedsiębiorczych, samowystarczalnych, liczy się oryginalność. Taka własnoręczna zrobiona poduszka to świetny pomysł na prezent. W czasach, kiedy można kupić wszystko, fajnie jest podarować komuś coś, co zrobiło się samemu.

Alicja zaznacza, że gdyby tylko była taka okazja, przechodziłaby na warsztaty nawet dwa razy w tygodniu, bo odkryła, że szycie sprawia jej to wiele radości.

Matematyka, fizyka i szycie

Kasia, nauczycielka matematyki i informatyki, przyszła na spotkanie, by podszlifować swoje krawieckie umiejętności: - Jako dziecko, miałam do czynienia z maszyną na korbkę. Potem pracowałam na starej maszynie, którą dostałam, aż wreszcie kupiłam sobie nowszą, na której szylałam dziecku pieluchy wielorazowe - opowiada. W warsztatach najbardziej podoba jej się kobieca, radosna atmosfera.

Monika, nauczycielka fizyki, nie ukrywa zadowolenia z rezultatu wspólnego szycia. - Jestem dumna jak paw. Jak te ananasy - wskazuje na stworzoną przez siebie poszewkę, która powędruje do jej córki. - Z maszyną miałam kontakt w domu, ale nie bardzo orientowa-

łam się, jak z niej korzystać. Tutaj wiele się nauczyłam i dziś, jak do niej siadłam, już wiedziałam, co mam robić. Uważam, że w dzisiejszych czasach warto powrócić do wykonywania rzeczy samodzielnie.

Nauka szycia na maszynie ma jej pomóc w noworocznym postanowieniu, by nie kupować ubrań. - Zdaję sobie sprawę, że będę potrzebowała sobie coś uszyć albo przesyć albo poprawić te ubrania, które już mam.

Wartość terapeutyczna

- Bardzo ważne jest to, że robimy to wspólnie. Kojarzy mi się z dawnymi czasami, kiedy spotykały się kobiety, które wspólnie haftowały, szyły czy przędły. To bardzo ważne, żeby robić coś razem. W dzisiejszych czasach, choć żyjemy w tłumie, jesteśmy bardzo samotni. To, że się spotykamy z innymi ludźmi i wykonujemy proste czynności, które wymagają od nas skupienia ma wartość terapeutyczną - podsumowuje Monika.

Zainteresowanie warsztatami jest ogromne, dlatego ich inicjatorka zapewnia, że w przyszłości będzie ich więcej. Udział w szyciowych warsztatach „Rękodzielnica - Przymiarka” w Domu Kultury „Czuby Południowe” to koszt 30 zł.



TEATRY:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: Świętoszek – 11.00, 19.00 SOBOTA: Prawda – 20.00 NIEDZIELA: Prawda – 17.00
TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Podwójne życie Weroniki – 10.00, 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: Podwójne życie Weroniki – 18.00
TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): NIEDZIELA: Baron Cygański – 17.00
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: The Met: Agrypina – 18.55 NIEDZIELA: Bajkowa niedziela – 17.00
TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Biesy – 19.00; Improwizacja: Wojciech Tremiszewski – 20.00 SOBOTA: Gliny z innej gliny II – 15.00, 17.00, 21.00; Biesy – 19.00 NIEDZIELA: Biesy – 19.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5): NIEDZIELA: Koncert: Urowadzenie z seraju – 17.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: 365 dni – 20.10, 21.30; Bad Boy – 13.40, 16.00, 18.20, 20.40; Bayala i ostatni smok – 10.15, 12.10; Brahms: The Boy 2 – 17.00, 19.00, 21.00; Chłopiec i wilk – 10.00; Doktor Dolittle dubbing – 12.00; Dżentelmeni – 16.40, 19.10; Emma – 11.30, 16.20, 18.50, 21.20; Gang zwierzaków – 11.20; Jojo Rabbit – 14.00; Małe kobiety – 14.15; Ocaleni – 18.00; Parasite – 20.00; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) – 14.15; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.15, 12.45, 13.30, 15.45, 18.00; Swingersi – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 11.40; W labiryncie – 20.20; Zenek – 15.00, 17.30; Zew krwi dubbing – 13.30, 15.45 SOBOTA NIEDZIELA: 365 dni – 20.10, 21.30; Bad Boy – 13.40, 16.00, 18.20, 20.40; Bayala i ostatni smok – 10.15, 12.10; Brahms: The Boy 2 – 17.00, 19.00, 21.00; Chłopiec i wilk – 10.00; Doktor Dolittle dubbing – 12.00; Dżentelmeni – 16.40, 19.10; Emma – 11.30, 16.20, 18.50, 21.20; Gang zwierzaków – 11.20; Jojo Rabbit – 14.00; Małe kobiety – 14.15; Ocaleni – 18.00; Parasite – 20.00; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) – 14.15; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.15, 12.45, 13.30, 15.45, 18.00; Swingersi – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.00, 11.40; W labiryncie – 20.20; Zenek – 15.00, 17.30; Zew krwi dubbing – 13.30, 15.45
CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: 1917 – 10.00; 365 dni – 14.30, 19.00, 20.40; Bad Boy – 17.00, 19.20, 21.40; Bayala i ostatni smok – 10.50, 12.50; Brahms: The Boy 2 – 16.15, 19.50, 21.50; Doktor Dolittle – 13.50; Dżentelmeni – 17.00, 20.40, 21.30; Emma – 11.20, 16.10, 18.40, 21.10; Gang zwierzaków – 10.10, 12.10, 14.10; Małe kobiety – 13.40; Nędznicy – 20.00; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D – 14.50, 22.15; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D 4DX – 22.00; Sonic. Szybki jak błyskawica 2D – 11.45, 14.00, 16.15, 18.30; Sonic. Szybki jak błyskawica 4DX – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45; Swingersi – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.15, 12.20; Tajni i fajni – 11.30; Zenek – 16.30, 18.10; Zew krwi dubbing – 10.40, 13.00, 15.20, 17.40
MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: 1917 – 14.40, 21.40; 365 dni – 12.25, 15.00, 17.35, 20.20; Bad Boy – 13.15, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.15, 19.20, 21.25; Dżentelmeni – 12.10, 16.45, 21.30; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Mayday – 20.55; Najświętsze Serce – 11.05; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.00, 11.40, 12.20, 14.00, 16.20, 18.40; Swingersi – 12.10, 14.15, 16.20, 18.25, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.00; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55, 20.10; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50, 18.05 SOBOTA: 1917 – 14.45; 365 dni – 15.00, 20.25; Bad Boy – 12.20, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.20, 19.25, 21.30; Doktor Dolittle – 10.15; Dżentelmeni – 12.05, 16.45, 20.55; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Małe kobiety – 12.55; Mayday – 21.40; Met Opera: Agrypina – 18.55; Parasite – 17.35; Poranki: Psi Patrol – 10.00, 11.30; Psy 3: W imię zasad – 21.30; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.40, 12.45, 13.55, 16.10, 18.40; Swingersi – 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.10; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50 NIEDZIELA: 1917 – 14.45, 21.40; 365 dni – 17.35, 20.10; Bad Boy – 12.20, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.20, 19.25, 21.30; Doktor Dolittle – 10.15; Dżentelmeni – 12.05, 16.45, 20.20; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Małe kobiety – 12.55; Mayday – 20.55; Najświętsze Serce – 15.00; Parasite – 17.35; Poranki: Psi Patrol – 10.00, 11.30; Psy 3: W imię zasad – 21.30; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.40, 12.45, 13.55, 16.10, 18.40; Swingersi – 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.10; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50
KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Szybki i śnieżni – 08.30; Wszystkowidząca 2 – 10.45; Najświętsze Serce – 11.00, 14.00, 16.00; Swingersi – 13.45, 18.00, 20.15; Boże Ciało – 15.45; Parasite – 17.45, 19.45

zna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D – 14.50, 22.15; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D 4DX – 22.00; Sonic. Szybki jak błyskawica 2D – 11.45, 14.00, 16.15, 18.30; Sonic. Szybki jak błyskawica 4DX – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45; Swingersi – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 12.20; Tajni i fajni – 11.30; Zenek – 16.30, 18.10; Zew krwi dubbing – 10.40, 13.00, 15.20, 17.40 SOBOTA NIEDZIELA: 365 dni – 14.30, 19.00, 20.40; Bad Boy – 17.00, 19.20, 21.40; Bayala i ostatni smok – 10.50, 12.50; Brahms: The Boy 2 – 16.15, 19.50, 21.50; Doktor Dolittle – 13.50; Dżentelmeni – 17.00, 20.40, 21.30; Emma – 11.20, 16.10, 18.40, 21.10; Gang zwierzaków – 10.10, 12.10, 14.10; Małe kobiety – 13.40; Nędznicy – 20.00; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D – 14.50, 22.15; Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D 4DX – 22.00; Sonic. Szybki jak błyskawica 2D – 11.45, 14.00, 16.15, 18.30; Sonic. Szybki jak błyskawica 4DX – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45; Swingersi – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.15, 12.20; Tajni i fajni – 11.30; Zenek – 16.30, 18.10; Zew krwi dubbing – 10.40, 13.00, 15.20, 17.40
MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: 1917 – 14.40, 21.40; 365 dni – 12.25, 15.00, 17.35, 20.20; Bad Boy – 13.15, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.15, 19.20, 21.25; Dżentelmeni – 12.10, 16.45, 21.30; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Mayday – 20.55; Najświętsze Serce – 11.05; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.00, 11.40, 12.20, 14.00, 16.20, 18.40; Swingersi – 12.10, 14.15, 16.20, 18.25, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.00; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55, 20.10; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50, 18.05 SOBOTA: 1917 – 14.45; 365 dni – 15.00, 20.25; Bad Boy – 12.20, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.20, 19.25, 21.30; Doktor Dolittle – 10.15; Dżentelmeni – 12.05, 16.45, 20.55; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Małe kobiety – 12.55; Mayday – 21.40; Met Opera: Agrypina – 18.55; Parasite – 17.35; Poranki: Psi Patrol – 10.00, 11.30; Psy 3: W imię zasad – 21.30; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.40, 12.45, 13.55, 16.10, 18.40; Swingersi – 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.10; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50 NIEDZIELA: 1917 – 14.45, 21.40; 365 dni – 17.35, 20.10; Bad Boy – 12.20, 15.45, 18.15, 19.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 17.20, 19.25, 21.30; Doktor Dolittle – 10.15; Dżentelmeni – 12.05, 16.45, 20.20; Gang zwierzaków – 10.00, 14.10, 14.35; Małe kobiety – 12.55; Mayday – 20.55; Najświętsze Serce – 15.00; Parasite – 17.35; Poranki: Psi Patrol – 10.00, 11.30; Psy 3: W imię zasad – 21.30; Sonic. Szybki jak błyskawica – 10.30, 11.40, 12.45, 13.55, 16.10, 18.40; Swingersi – 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka – 10.10; Zenek – 11.30, 16.20, 18.55; Zew krwi – 11.20, 13.35, 15.50
KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Szybki i śnieżni – 08.30; Wszystkowidząca 2 – 10.45; Najświętsze Serce – 11.00, 14.00, 16.00; Swingersi – 13.45, 18.00, 20.15; Boże Ciało – 15.45; Parasite – 17.45, 19.45

SOBOTA: Wszystkowidząca 2 – 12.00; Najświętsze Serce – 10.00, 14.00, 16.00; Swingersi – 10.30, 13.45, 18.00, 20.15; Boże Ciało – 15.45; Parasite – 17.45, 19.45 NIEDZIELA: Wszystkowidząca 2 – 13.45; Najświętsze Serce – 14.00, 16.00; Swingersi – 18.00, 20.15; Boże Ciało – 15.45; Parasite – 17.45, 19.45
CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Nędznicy – 19.00 SOBOTA: Matthias i Maxime – 18.00; Nędznicy – 20.15 NIEDZIELA: O!PLA – 10.00, 12.00; Nędznicy – 18.00; Judy – 20.00
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Matthias i Maxime – 19.00 SOBOTA: Matthias i Maxime – 18.00; Dżentelmeni – 20.00 NIEDZIELA: Matthias i Maxime – 19.00
CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): PIĄTEK: Staniczek – 19.30 NIEDZIELA: Jezioro dzikich gęsi – 19.30
DDK CZECHÓW (ul. Kiepury 5a): SOBOTA: Boże Ciało – 15.30; Gorący Temat – 17.30
PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Bad Boy – 20.30; Najświętsze Serce – 13.00; Swingersi – 14.45, 18.45; Tajni i fajni – 11.00; Zenek – 16.30
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Bad Boy – 20.30; Bayala i ostatni smok – 14.45; Swingersi – 18.45; Zenek – 16.30, 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: Bad Boy – 20.30; Bayala i ostatni smok – 11.15; Najświętsze Serce – 13.00; Swingersi – 14.45, 18.45; Zenek – 16.30
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: 1917 – 09.30; Bad Boy – 16.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 20.30; Najświętsze Serce – 15.15; Parasite – 19.00; Sonic. Szybki jak błyskawica – 13.45, 16.00, 18.15; Swingersi – 14.45, 18.45, 21.00; Zenek – 18.30, 19.30; Zew krwi – 09.00, 16.15, 17.15 SOBOTA: Bad Boy – 16.15, 20.45; Brahms: The Boy 2 – 20.30; Najświętsze Serce – 15.15; Parasite – 16.15, 19.00; Sonic. Szybki jak błyskawica – 13.45, 16.00, 18.15; Swingersi – 14.45, 18.45, 21.00; Zenek – 14.00, 19.30; Zew krwi – 13.00, 17.15 NIEDZIELA: Bad Boy – 16.15, 20.45; Boże Ciało – 17.00; Brahms: The Boy 2 – 20.30; Najświętsze Serce – 15.15; Parasite – 16.15, 19.00; Sonic. Szybki jak błyskawica – 13.45, 16.00, 18.15; Swingersi – 14.15, 18.45, 21.00; Zenek – 14.00, 19.30; Zew krwi – 13.00, 17.15
CHEŁM – CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Bad Boy – 20.30; Jumanji: Następny poziom – 13.30; Swingersi – 18.30; Zenek – 16.00 SOBOTA: Bad Boy – 20.30; Jumanji: Następny poziom – 11.00, 13.30; Swingersi – 16.00; Zenek – 18.00 NIEDZIELA: Bad Boy – 16.00; Jumanji: Następny poziom – 11.00, 13.30; Swingersi – 18.30; Zenek – 20.30

NeoKlez

MUZYKA W sobotę, 29 lutego o 19 w Domu Kultury (Krakowskie Przedmieście 19) wystąpi formacja NeoKlez - w ramach trasy promującej nowy album „Votum Separatum”.

NeoKlez to młodzi muzycy z Lublina: Stanisław Leszczyński, Damian Szymczak,

Piotr Tomala, Kacper Bardzki i Tomasz Bielecki. Grają muzykę klezmerską, występując w różnych zakątkach kraju i Europy, występując na prestiżowych festiwalach.

- Ich kompozycje charakteryzuje nieregularne metrum, przesunięcia rytmiczne oraz łączenie tradycyjne-

go brzmienia z elementami współczesnej muzyki popularnej, jak: drum'n'bass, electro, jazz, funk, rock. Każdy ich koncert to potężna dawka klezmersko-bałkańskich dźwięków - zachęająca organizatorów.

Bilety: 30 zł.

DAD



FOT. MACIEJ RUKASZ/MATERIAŁY TEATRU ANDERSENA

O kobietach w Andersenie

NA SCENIE „Podwójne życie Weroniki” oraz „Ja, Maria Curie” to spektakle Teatru Andersena, które wkrótce będzie można zobaczyć w ramach oferty kierowanej do młodzieży powyżej 16 roku życia i dorosłych. Obie realizacje łączy wątek kobiecy.

„Podwójne życie Weroniki” wyreżyserował Krzysztof Rączyński. To jego pierwszy spektakl jako

dyrektora teatru. Realizacja miała swoją premierę 30 marca 2019 roku. Spektakl oparty na motywach scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Piesiewicza, jest próbą badania w warunkach scenicznych różnych wyborów, jakich dokonałaby Weronika. Do zobaczenia 27 i 28 lutego oraz 3 marca o godzinie 10 i 18, a także w weekend, 29 lu-

togo i 1 marca o 18. Bilety: 10/25/35 złotych.

Monodram Mirelli Rogoży-Biel, „Ja, Maria Curie” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego z tekstem Mirosławy Szawińskiej, przedstawia losy polskiej noblistki po otrzymaniu drugiej nagrody w 1911 roku.

Przedstawienie będzie można zobaczyć 7 oraz 14 marca o 19. Bilety: 10/20/30 złotych.

DAD

Urowadzenie z seraju

MUZYKA Wybitni soliści wraz z Chórem Kameralnym i Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lubelskiej wykonają koncert operowy „Urowadzenie z seraju” Mozarta, wzbogacony inscenizacjami teatralnymi. Widowisko rozpocznie się o godzinie 17 w niedzielę, 1 marca w Filharmonii (ul. Curie-Skłodowskiej 5).

Opera Wolfganga Amadeusza Mozarta z librettem autorstwa Gottlieba Stephanie napisanym na podstawie tekstu Christopa Friedricha Bretznera. Mozart miał zaledwie 26 lat podczas jej premiery w Wiedniu w 1782 roku. Akcja opery osadzona jest w XVI wieku w Turcji i przedstawia historię próby urowadzenia z pałacu tureckiego baszy dwóch porwanych przez piratów kobiet.

Koncert wykonają znakomici soliści. Będą to: sopranistka Joanna Moskowicz (znana m.in. ze sceny Teatru Wielkiego w Łodzi i Opery Wroclawskiej) i Hanna Ochońska z Teatru Wielkiego w Łodzi; tenorzy Tomasz Krzysica (występował w Operze Bałtyckiej, Warszawskiej Operze Kameralnej, Teatrze Wielkim w Warszawie oraz Operze w Tuluzie) i Rafał Grodzew, który śpiewał na deskach teatrów europejskich oraz polskich filharmonii; a także Dariusz Górski (bas), który występował wielokrotnie na scenach Japonii, Francji, Hiszpanii, Niemiec i Szwajcarii.

„Urowadzenie z seraju” w Filharmonii Lubelskiej to nie tylko koncert i partie muzyczne, ale również

teatr. Aranżację sceniczną i narrację przygotował Paweł Gabara, wieloletni dyrektor Gliwickiego Teatru Muzycznego, a następnie Teatru Wielkiego w Łodzi. Dodatkowym elementem będzie światło estradowe, które również będzie pełniło funkcję teatralną i budowało specyficzny nastrój. Całość wykonana zostanie w języku niemieckim, narrator w języku polskim będzie wprowadzał publiczność w wydarzenia fabularne.

Artystom towarzyszyć będą Chór Kameralny oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Wojciecha Rodka.

Bilety na koncert kosztują 50 i 60 złotych, a dostępne są online na stronie Filharmonii oraz w kasie instytucji.

DAD

Biesy i Gliny z innej gliny

NA SCENIE Karnawał Teatralny w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12): w najbliższy weekend będzie można zobaczyć m.in. „Biesy” w reżyserii Janusza Opryńskiego oraz drugi odcinek serialu teatralnego „Gliny z innej gliny”.

„**BIESY**” w oparciu o tekst Fiodora Dostojewskiego powstały we współpracy lubelskiego Teatru Provisorium i Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy. Spektakl będzie można zobaczyć w piątek, sobotę i niedzielę, o godzinie 19. Bilety: 40/50 zł.

Kolejną atrakcją będzie druga odsłona pierwszego w kraju serialu teatralnego.



Zainteresowanie pierwszym odcinkiem było olbrzymie, tym razem organizatorzy proponują aż trzy pokazy: 29 lutego o godzinie 15, 17 i 21. Bilety: 20/30 zł.

Serial „Gliny z innej gliny” powstaje w oparciu o książkę Marcina Wrońskiego o tym samym tytule, w której różni autorzy przedstawili własne po-

mysły na losy komisarza Maciejewskiego. W główną rolę na scenie wciela się Przemysław Sadowski. Reżyseruje Łukasz Witt-Michałowski.

W piątek, 28 lutego o 20 w Piwnicach CK do zobaczenia komediowy monodram „Adama Mickiewicza liryczna próba odnalezienia się w branży rozrywkowej” w wykonaniu Wojciecha Tremiszewskiego. Wstęp: 20/30 zł.

A w czwartek, 5 marca o 19 spektakl Teatru neT Theatre „Burza” Pawła Passiniego na podstawie utworu Szekspira. Bilety: 20/30 zł.

DAD

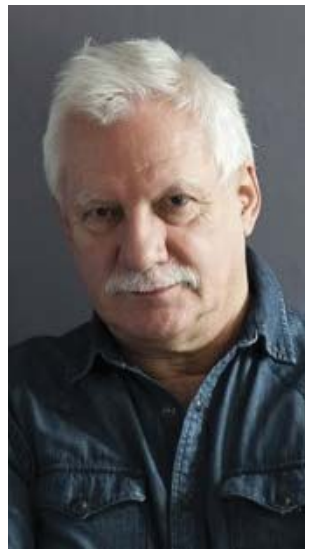
Lech Majewski

WYSTAWA W sobotę, 29 lutego, o godz. 12 zostanie otwarta wystawa prac Lecha Majewskiego. To grafik i plakacista. Jego prace są prezentowane na całym świecie, a artysta jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, m.in. 7. Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, Międzynarodowego Salonu Plakatu w Paryżu czy Triennale Plakatu w Trnawie.

Na wernisażu obecny będzie sam autor, którego będzie można spotkać o 12 w sali kinowej Centrum Spotkania Kultur.

Prace będzie można oglądać na ogrodzeniu Ogrodu Saskiego do 29 maja.

DAD



Ania Rusowicz:

Przebudzenie w Lublinie



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

MUZYKA Ania Rusowicz, zdobywczyni czterech Fryderyków, która zwróciła na siebie uwagę nagrywając utwory w stylu retro, przy-

jedzie do Lublina w ramach trasy „Przebudzenie” z promocją tytułowego albumu.

- Tym razem Ania zaprosiła do współpracy instrumen-

ty dęte, które nadały klimat bluesowo/funkowo/rockandrollowy w niektórych momentach wręcz przypominający klimat Jamesa

Browna czy też Otisa Reddinga - opowiadają o płyce organizatorzy koncertu.

Koncert, w którym Ania Rusowicz zabierze słucha-

czy w bigbitowo-rockowo-funkową podróż w duchu lat 60. i 70. minionego wieku, rozpocznie się o godzinie 20 w piątek, 28 lutego.

Gdzie? W Domu Kultury w Lublinie (Krakowskie Przedmieście 19)

Bilety na koncert kosztują 50 i 55 złotych.

DAD

Gramy dla Mai

KONCERT W sobotę, 29 lutego, o godzinie 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się koncert charytatywny „Gramy dla Mai”.

Maja Kapłon znana jest widzom telewizyjnego show „The Voice of Poland”. Cierpi na skoliozę i przeszła już kilkanaście trudnych operacji. Niestety: ostatnia z nich zakończyła się niepowodzeniem, a obecnie życiu dziewczyny zagraża pęknięty metalowy pręt znajdujący się w jej ciele. Ratunkiem jest skomplikowana, ale także kosztowna operacja w USA.

Z pomocą Mai przyszli jej bliscy i przyjaciele. W lubelskim Centrum Spotkania Kul-

tur w sobotę odbędzie się koncert, w którym udział wezmą gwiazdy programu „The voice of Poland”: Maksymilian Łapiński i Jakub Dąbrowski. Na scenie wystąpią także m.in. Angelika Majewska, Monika Kowalczyk, Martyna Sabak, Mikołaj Kołodziejczyk, Kuba Stasikowski, Arek Borzęcki, Wiktor Strzałkowski.

Bilety-cegiełki: 25 zł. Zakupu biletów można dokonać poprzez: wysłanie wiadomości na adres mailowy gramydlamai@gmail.com; wysłanie wiadomości przez stronę wydarzenia na Facebooku. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów zostanie przekazany na leczenie Mai Kapłon.

DAD

Wystawa Doroczna LTF

FOTO W piątek, 28 lutego, o godzinie 18 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaplanowano otwarcie Wystawy Dorocznej Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. E. Hartwiga.

Doroczne ekspozycje należą do tradycji LTF. W ramach cyklicznych wystaw od lat prezentowane są prace członków Towarzystwa. Jego początki sięgają przełomu lat 1936-37. Wówczas to grupa zapalonych artystów, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów, wywodzących się m.in. z Towarzystwa Krajoznawczego i Koła Miłośników fotografii przy Szkole Budownictwa zawiązała LTF.

Po latach grupę reaktywowano w 1999 roku w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 w Lublinie. W obecnym charakterze LTF działa do dnia dzisiejszego. Celem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego jest m.in. działalność edukacyjna i kulturalna oraz promocja miasta Lublina oraz regionu lubelskiego.

Komisarzem ekspozycji jest Grzegorz Pawlak, Artysta Fotografik Rzeczypospolitej Polskiej, członek Rady Artystycznej LTF. Patronat honorowy nad wystawą objął Marszałek Województwa Lubelskiego.

DAD

Sceny dla dorosłych

NA SCENIE 1 marca o godz. 16 w Centrum Kongresowym UP (ul. Akademicka 15) zostanie wystawiony spektakl komediowy „Sceny dla dorosłych czyli sztuka kochania”. To współczesna komedia na czworo aktorów, w której w sposób dowcipny i pikantny potraktowano wiele z tajemnic ars amandi.

W obsadzie: Katarzyna Skrzyńska, Magdalena Margulewicz, Piotr Gąsowski i Jakub Przebindowski.

Bilety na spektakl kosztują od 70 do 110 złotych, a do-



stępne są m.in. na kupbilecik.pl.

DAD

... oplucno- wa (med.)	Janusz Korwin...	Rodzaj opału (Jedź z tym ...!)	Prosty i sierpowy (w boksie)	Ruch ręki (szeroki ...)	Wielka rzeka na Syberii	Kotlety ciejące	Drzewo bobkowe, wawrzyn	„Bagaż” żebraka	Karczm w balladzie „Pani Twar- dowska”	Piesz- czotliwie o ślubnej
Woka- listka zespołu 2 plus 1		9		Tomasz, znany Zużłowiec	Stan w USA, ze stolicą w Boise		Niezwyk- ła rzecz; osobli- wość	Duże miasto w Czechach		Ogon szaraka (łow.)
Najstyn- niejsza myszka świata			Peter, zagrał Columbo		Teatr operowy w Nowym Jorku	6				25
Instru- ment Stana Getza	Tkanina na spodnie	Gatunek wędliny lub ser	26		Np. pleśni na serze	Brzeg, krawędź (np. stołu)	Jan ... Pawłuś- kiewicz	Nad nią Myśle- nice	Odwieź peruka- rza	
Zamienia się w Mr. Hyde’a	16	Zwierzę- ta fu- terkowe	Sobek w spół- nicy	Urzędo- wo ustalona opłata			Gra w karty (z sek- wensami)		Opatrun- kowa	Mleczne lub szerokie
Twórca „Śniada- nia na trawie”				Przeciwi- uderzenie	31		„Tango ...” Marka Grechuty	Przecho- wywany w bidonie	Lejce (puścić ... fantazji)	
Orzecho- wo-mio- dowy wafel	11			Znak zodiaku			Dawna stolica Litwy			
Zbocze góry, wzgórza				Cesarz rzymski (kolumna ...)	Sznur pirotech- nika Zrobi okulary			Imię burka z podwórka		
Ma w swoim menu termity	Potrawa z ryżu					Dzień, w którym świętują kobiety	Promie- niotwór- cze	24	Francuski opryszek	Naturalne (NPR)
Duże naczynie z bigosem				Autobus (np. poś- pieszny)	Miasto Szczep- cia i Tońcia					Tara zagrała w filmie „Kruk 4”
				Magnat- ka, ary- stokratka	19		Uzbrojo- ny w karabin z lunetą			5
Szkodnik w ogrodzie	Np. butapren					Kiedys usługiwał w hotelu	Obrotowy z Viledy		Ozdobio- ny freskami	Krople na trawie
	29			Pikantna przypra- wa do potraw						
Pod opieką bacy	Opad niszczą- cy plony	Ryszar- da (zm. 1994), aktorka					Słodkie ciasto z bakaliami	2	Konkuro- wał z Commo- dore	
				Czaso- mierz	Krasno- drzew				Zjazd ducho- wieństwa	
									Dryf (mors.)	Część wagi Temidy
Dźwięk na ringu	Rzucanie ziarna w glebę			Kation	4			Okres w dziejach Ziemi	Pruski lub solny (chem.)	1
					...-san, najwyż- sza góra Japonii	Prace domowe dla ucznia			Płatna przerwa w pracy	Ojciec lkara (mit. gr.)
Członek ludu afryk. (Kenia)					Kroto- chwila (utwór)					
Wolny ..., np. artysta	Śpiewa „Life for Rent”	21								
To, co łagodzi gorzycz porażki	Przebój Shakin’ Dudiego	Oferma, niedo- łęga								
Zamkowa budowla obronna	Awantur- nik, hała- burda	Uczestnik wyprawy po złote runo								
Twórca teorii ewolucji	List z pogróż- kami									
Gospo- darz w dwóch słowach	... inflacyjny lub ... skałny									
Niefacho- wicz										
Mnóstwo pracy	Mitolo- giczny „lotniarz”									
Łączy hutnika z koszy- karzem										

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie - sentencję Filoksenosa z Kytery.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Horoskop



BARAN

21 marca
– 20 kwietnia

Jesteś teraz w bardzo rodzinnym nastroju i spędzicie razem więcej czasu niż dotychczas: w domu, na mieście, na zakupach, w kinie, w restauracji... Samotni poznają kogoś interesującego i to w prozaicznych okolicznościach; na przykład w kolejce na pocztę. To może być bardzo interesująca znajomość.



BYK

21 kwietnia
– 20 maja

Nie powinieneś w najbliższych dniach zbyt długo szukać powodów do radości: znajdziesz ich wiele. Przystań ciągle myśleć o pracy i obowiązkach. Okaż dobre uczucia, zacznij coś tworzyć i rozwijać swoje hobby, a od razu lepiej się poczujesz. Swoje osiągnięcia koniecznie pokazuj innym, zobaczysz, jak się nimi zachwycą.



BLIŹNIĘTA

21 maja
– 21 czerwca

Jeżeli trzeba się będzie wykazać pomysłowością, to nie będziesz miła z tym problemu. Wpadniesz na dobre pomysły i przystosujesz się do sytuacji. Znajdziesz też w sobie siłę do uporania się z zaległościami: posprzątasz wreszcie garderobę czy zrobisz porządki w szafie. Połączenie tej determinacji i bystrości sprawi, że będziesz mieć dużo, naprawdę dużo czasu wolnego.



RAK

22 czerwca
– 22 lipca

Ostatnio miałeś sporo towarzyskich obowiązków. Teraz pora na inne obowiązki: czeka cię sporo załatwiania różnych spraw: służbowych, urzędowych, albo na przykład wizyta w spółdzielni mieszkaniowej. Pamiętaj, żeby nie forsować swojego organizmu i znaleźć czas również na odpoczynek i relaks. Nie rób także wszystkiego zbyt szybko.



LEW

23 lipca
– 23 sierpnia

Liczba domowych i codziennych obowiązków znacznie się zmniejszy. I całe szczęście, bo twój zapał do takich spraw także osiągnie niespotykane niski poziom. Skupisz się raczej na planowaniu i przemyśleniach. Będzie też ciągnęło cię do spotkań z przyjaciółmi, których mogłeś ostatnio nieco zaniedbać.



PANNA

24 sierpnia
– 23 września

Możesz się spodziewać dobrych wiadomości dotyczących spraw, którymi zajmuje się twoja druga połowa lub ktoś z bliskiej rodziny. Awans, zdany egzamin lub na przykład praca w nowym, ciekawym miejscu. A skoro już o pracy mowa, to sama też nie powinnaś narzekać, bo wszystko będzie dobrze układać. I nie zabraknie ci odrobiny czasu wolnego tylko dla ciebie.



WAGA

24 września
– 23 października

W tygodniu dasz z siebie wszystko, ale w weekend zwolnisz. Twoja wewnętrzna energia sprawi, że w pracy będą cię słuchać, a w domu przekonasz bliskich do swoich pomysłów i wprowadzisz nowe rozwiązania. Na przykład w kwestii przezeblowania. Planety zaostrzą twoją intuicję i wzmocnią doświadczenie.



SKORPION

24 października
– 22 listopada

Machniesz ręką na drobne kłopoty i przestaniesz się przejmować. Planety pomogą ci nabrać dystansu i uniknąć stresów w pracy, a w sprawach osobistych bardziej się wyluzować. Z takim nastawieniem kolejny weekend będzie bardzo udany i czeka cię mnóstwo atrakcji. Być może i ty także będziesz ich pomysłodawcą i organizatorem.



STRZELEC

23 listopada
– 21 grudnia

Przed tobą spotkania z przyjaciółmi i krewnymi oraz odnawianie lub zacieśnianie kontaktów. Będziesz przyjaźnie nastawiony do otoczenia i pełen uśmiechu i dobrego humoru, co od razu udzieli się wszystkim w twoim towarzystwie. Ludzie będą chcieli się z tobą spotykać i rozmawiać. W pracy będziesz się czuł jak ryba w wodzie.



KOZIOROŻEC

22 grudnia
– 20 stycznia

Czeka cię dobry tydzień, ale będziesz zaskoczony, gdy ktoś niespodziewanie pozmienia twoje plany. Ale tylko na dobre ci to wyjdzie, bo dzięki temu coś wyśniesz i zrealizujesz więcej niż planowałeś. Zdążysz zadbać o siebie, na przykład pójść do fryzjera albo kosmetyczki i uporządkować wszystko w domu. Nawet przyjać gości, którzy mogą się niezapowiedziani pojawić w weekend.



WODNIK

21 stycznia
– 19 lutego

Pozbędziesz się różnych zaległości: dokończysz rozgrzebane projekty w pracy, wreszcie pójdziesz na przekładane nie raz spotkania czy wizyty, albo zabierzesz się za naukę. Od razu w twoim życiu pojawi się więcej optymizmu i satysfakcji z dobrze wykonanej roboty. A w domu tak wszystko urządziś, że będziesz miał więcej czasu dla siebie.



RYBY

20 lutego
– 20 marca

Sprawy zawodowe po raz kolejny nie będą na pierwszym planie. Jak nie będziesz leniuchował, to wszystkie obowiązki załatwisz szybko i sprawnie, a potem praca nie będzie cię już zajmować ani stresować. Wcześniej będziesz wracał do domu i zajmował się domownikami. Może zaplanujesz jakiś wystawny obiad w niedzielę?

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa, Lublin,
Tel 81 534 90 70 RRSO 32,01
%

032220L01-A

HANDEL

SKUPUJEMY motocykle, antyki,
starocie, pamiątki z PRL
698693846.

026320L01-A

MOTORYZACJA

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta
bc1097

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe, darmowa
telewizja cyfrowa, kamery i
aparaty cyfrowe. Dojazd gratis,
gwarancja, solinie, tanio. Tel.
81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM działkę (13,8 a i
10,6 a) Lublin, ul. Ziółowa,
warunki zabudowy, media do
podłączenia. Tel. 796 370 303.

027620L01-A

PRACA

STOLARZ lub do
przyłączenia, z
zakwaterowaniem,
Mirzec,
tel.697418394.

026220L01-A

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki
Ciepłej w Lubartowie Spółka z
ograniczoną odpowiedzialnością
ogłasza nabór na stanowisko
Kierownika ds. remontów i
pogotowia ciepłowniczego w
Spółce. Szczegółowe informacje
zawarte są na stronie
internetowej: www.pec.lubartow.
pl

028820L01-A

Ośrodek ADHARA
w Sarbinowie
(nad morzem)

ZATRUDNI

fizjoterapeutów

*Zapewniamy
zakwaterowanie
i wyżywienie.*

Szczegółowe informacje
pod numerem tel.

501 609 344

in220 80

Ośrodek ADHARA
w Sarbinowie
(nad morzem)

ZATRUDNI

pokoju

*Zapewniamy
zakwaterowanie
i wyżywienie.*

Szczegółowe informacje
pod numerem tel.

501 609 344

in220 82

Ośrodek ADHARA
w Sarbinowie
(nad morzem)

ZATRUDNI

kucharza

LUB

pomoc kuchenną

*Zapewniamy
zakwaterowanie
i wyżywienie.*

Szczegółowe informacje
pod numerem tel.

501 609 344

in220 81

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU,
PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I
PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE
OD KAŻDEGO KLIENTA
CZYŚCIMY OSOBNÓ. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16,
TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214

002920L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel. 501-
035-412.

019920L01-A

MAŁOWANIE, mycie elewacji.
Tel. 601-77-33-26.

020320L01-A

OKNA PVC, drzwi drewniane
wewnętrzne, zewnętrzne.
Sprzedaż, montaż. Tel. 601 77
33 26.

020320L01-B

RÓŻNE

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

Miszkulancja dla postu osłody

Staropolscy kucharze prześcigali się w pomysłach, żeby osłodzić trudny czas Wielkiego Postu. Polskie dania postne były kulinarnymi arcydziełami, w dodatku ten trend zachował się w lubelskiej kuchni regionalnej. Zagłębiliśmy do starych księżek, żeby i dziś za pomocą historycznych inspiracji urozmaicić kuchnię na najbliższe sześć tygodni

Waldemar Sulisz

Sroda Popielcowa za nami, postny czas przed nami. Jaki jest smak postu? Bogaty i urozmaicony. Przypomnijmy zatem dwa postne przepisy w oryginalnej pisowni. Przepisy z kolekcji profesora Jarosława Dumanowskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który specjalizuje się w badaniu staropolskiej dietetyki. - Proszę zwrócić uwagę na piękny język, którym pisane są zarówno przepisy jak i porady dietetyczne - podkreśla Dumanowski.

Barszcz postny

Zawiercić makiem albo migdałami, przyżółcić i wyspać barszczu zielonego, maki trochę przybić i uwarzyć. Jaja do tego barszczu. Dzwonko szczupaka usiekać i przysolić, jedną polewkę zostawić nie zaprawiwszy, a [drugą] polewkę przyszafranić, pieprzu, cynamonu, rozynków drobnych według potrzeby posypać. Z tej polewki białej, posypawszy na dłoni kasek maki, uczynić według połowy jaja i uczyniwszy w tym dołek, włożyć z tej zaprawy i w oliwie usmażyć, do barszczu włożyć.

Chlebowa polewka

Bywa też tak zdrowym, jako i chorem z chleba potrawa bardzo użyteczna czyniona, warząc ośrzedkę w polewce kapłuniej albo jakiego inego mięsa tłustego. W Niemczech tak pospolicie czynią: smażą ośrzedkę w maśle albo w jakiej innej tłustości z mięsa, potem w wodzie warzą, soli trochę przydawszy, za potrawę zdrową używają. Ale to pro Germanis tantum, non pro Polonis.

Toż czynić może z winem a z cukrem albo w piwie warzyć, masła a soli przydawszy, a kto chce mieć smaczniej, polnego kminu trochę, będzie gramatka albo biermuszka, smaczna i użyteczna potrawa, tak zdrowym, jako i chorem.

Dzieciom małym potrawka bardzo użyteczna, ośrzedkę suchą miało uwiercić albo w moździerzu utłuc i w dobrym, gęstym mleku warzyć, a jeść im dawać.

Tejże ośrzedki suchej miało startej w wodzie warzyć i przebić, do tego jabłek albo gruszek warzonych tak wiele przydać, soli i masła włożyć, będzie potrawa, którą famuła nasz przodek zwali. Potrawa, a ile dla ubogich dobra, użyteczna, bo zdrowa, jeszcze smaczniejsza będzie, gdzie pierwej ośrzedkę w maśle usmażyć.

Dobra zupa z borowików

Postna zupa z borowików ma litewski rodowód. Kilka-naście pięknie ususzonych grzybów płuczemy i wrzucamy do garnka z wodą, w którym już gotuje się włoszczyzna z dodatkiem



W staropolskiej kuchni przysmakiem była nawet skórka z ryby. Kreacja: Piotr Skwarek



Kuchmistrze używali podczas postu płatków złota. Kreacja: Elżbieta Cwalina



Sztuka filetowania. Mistrz Andrzej Malinowski



Wytworna sałatka z pstrąga. Kreacja: Piotr Skwarek

FOT. MAŁGORZATA SULISZ

dwóch cebul, kilku ziarenek pieprzu, listka bobkowego. Kiedy grzyby będą miękkie, precedzamy ją do wazy, w której czeka już razowy makaron, wrzucamy grzyby, posypujemy zielonym koperkiem i pietruszką. A gdyby tak z ugotowanych borowików zrobić malutkie pierożki, podsmażyć je na złoto i takie chrupiące zalać postną zupą, to mamy pyszności nad pysznościami.

Klasyczną zupą postną był żur na zakwasie. W okolicach Janowa Lubelskiego w żurku pływało więcej grzybów. - Był to w zasadzie żur grzybowy. Bardzo intensywny i bardzo smaczny - mówi Łukasz

Drewniak, dyrektor Janowskiego Ośrodka Kultury.

Miszkulancja

Zupę postną z jarzynami, miszkulancją zwaną, robimy z postnej zupy z borowików. Do czystego bulionu z grzybami dodajemy pokrojone kartofle i - żeby było szybko - puszkę białej fasoli. Podajemy na stół, kiedy ziemniaki jeszcze są chrupiące, a nie rozgotowane i posypujemy zielonym koperkiem oraz pietruszką. Miszkulancja, pachnąca staroświecką kuchnią, jest delikatna, postna i pełna smaków. A teraz przepis na zupę grzybową, który pamięta XIX wiek.

Roztoczańska grzybowa

SKŁADNIKI: 15 dag suszonych prawdziwków i podgrzybków, 15 dag czerstwego chleba wileńskiego, 4 cebule, 1 litr wody, wiejski olej lniany, sól, pieprz.

WYKONANIE: zalać grzyby na noc. Ugotować w tej samej wodzie. Wywar precedzić. Grzyby odsączyć i pokroić. Starty chleb wymieszać z grzybami i podsmażoną cebulą, dusić 10 minut. Zalać wywarem. Doprawić i zagotować. Podawać z łazankami. Kto woli jeszcze bardziej postny przepis, może ugotować warzywny wywar, po odczekaniu zmieszać go z wywarem

spod suszonych grzybów, dodać same grzyby, ugotować. Doprawić solą z pieprzem, na talerzach okrasić olejem lnianym. Swoją drogą wiejski olej lniany przyda się także do śledzi, pierogów, grochu z kapustą i grzybami. Jeśli jest świeży, cudownie aromatyzuje potrawy.

Siennicka chrzanówka

SKŁADNIKI: 2 łyżki świeżo startego chrzanu, szklanka zakwasu, 5 szklanek bulionu, szklanka śmietany 18-procentowej, łyżka masła, łyżka maki pszennej, łyżeczka soku z cytryny, pół łyżeczki cukru, sól.

WYKONANIE: chrzan włożyć na gęste sito, sparzyć

wrzątkiem i odcedzić. Masło rozgrzać, dodać chrzan i dusić na małym ogniu 2-3 min. Połączyć z bulionem i zagotować. Dodać zakwas. Śmietanę roztrzepać z mąką, rozprowadzić kilkoma łyżkami zupy i wlać do garnka. Zagotować, przyprawić cukrem i solą. Podawać z ziemniakami.

Postna ucha

To prosta i niezwykle smaczna zupa rybna, która wybornie smakuje, a pochodzi znad Buga. W garnku gotujemy wywar z włoszczyzny, którą możemy wzbogacić połówką kalafiora lub, żeby było wykwintniej, szparagami z puszki. Jak zawsze pieprz, liść bobkowy i w tym wypadku: majeranek.

Wywar cedzimy i do tak przygotowanego bulionu wrzucamy na kilka minut filety z ryby (byle nie z makreli). Może być morszczuk, może być flądra, może być karp, ale najlepiej wrzucić trochę łososia.



JAROSŁAW DUMANOWSKI O POŚCIE

Kuchnia staropolska była znana przede wszystkim z najróżniejszych dań rybnych. W opublikowanej przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie tzw. księdze szafarskiej z lat 1695-1696, opisującej m.in. produkty wydawane ze spiżarni do kuchni, najbardziej uderza częsty i długotrwały post.

Na dworze Sobieskiego regularnie poszczono w piątki i soboty (jako wigilie niedzielne). Charakterystyczną cechą dawnego menu było przygotowywanie postnych dań także w przeddzień licznych świąt. Sobieski, jego rodzina i dworzanie odmawiali sobie mięsa m.in. w wigilie św. Wawrzyńca, Narodzenia Najświętszej Marii Panny, św. Andrzeja czy św. Bartłomieja. Postne wigilie opisano nie tylko pod datą 24 XII, lecz także 31 X (wigilia Wszystkich Świętych), 31 XII (sylwester był przez wieki obchodzony jako wigilia święta Obrzezania Pańskiego) czy 5 I (wigilia Trzech Króli). Praktykowano także posty kwartalne („suche dni”). Na dworze Sobieskiego poszczono przez jedną trzecią roku! Co ciekawe, w wydanej wówczas najstarszej polskiej książce kucharskiej przepisy na dania z ryb zajmują jedną trzecią tekstu.